Nr. 39 NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM

Kraków, Sobota 16 Lutego 1924

Rok XLIII.

Prenumerata miesięczna:
Bez odnoszenia 5,000,000 mkp.
Z odnoszeniem 6,000,000 „
przesyłką pocz. 6,000,000 „
Za granicą . 10,000,000 „
Cena numeru 250,000 marek polskich
Adres Redakcji:
ul. Jagiellońska L. 10.
Telefon 41. Międzymiast. 1[illegible]
Adres Administracji:
ul. Jagiellońska L. 10.
Telefon 2[illegible]1.

NOWA REFORMA

Przed zjazdem bałtyckim

Kraków, 15 lutego.

Jutro zbiera się w Warszawie konferencja bałtycka.

Nareszcie! Po czterokrotnem odraczaniu terminu, po wielu miesiącach bezmyślnego, lub rozmyślnego zabagnienia sprawy.

Niewiele już brakowało, abyśmy dali się wyprzedzić Rosji i aby konferencja państw bałtyckich z delegatem sowieckim w Rydze — zapowiedziana na koniec lutego — odbyła się wcześniej, niż narady warszawskie.

Opinja społeczeństwa, objawiona w prasie, może sobie przypisać zasługę, że do tego skandalu nie doszło i że sprawa konferencji weszła ostatecznie na realne tory. Pismo nasze — stwierdzamy to z uczuciem zadowolenia — poruszało sprawę zjazdu bałtyckiego już od dłuższego czasu, wykazując jego doniosłe znaczenie.

* * *

Minister spraw zagranicznych, hr. Zamoyski, wspomniał o konferencji w obu swych przemówieniach: w onegdajszem exposé na komisji spraw zagranicznych i w wyjaśnieniach na wczorajszej konferencji prasowej.

Intencją p. ministra — intencją bardzo widoczną — było zmniejszanie znaczenia konferencji. Hr. Zamoyski podkreślił w obydwu przemówieniach,

1) że zjazd jest **zwyczajną, perjodyczną** naradą, po której nie należy się niczego, zbyt ważnego spodziewać,

2) że ma ona na celu omówienie szeregu spraw, wynikających z już istniejącego, sąsiedzko-przyjaznego stosunku, a nie ustalenie **nowego** stosunku między Bałtami, a Polską,

3) że nie nastąpi tam żadne porozumienie, skierowane przeciw komukolwiek.

Jednem słowem, — wedle exposé p. ministra — do Warszawy zjeżdżają oficjalni kierownicy kilku państw po to, aby przypadkiem nie powziąć jakiejś ważniejszej decyzji.

Jakaż jest przyczyna tego wyraźnego pomniejszania sprawy przez ministra spraw zagranicznych Polski?

Istnieje kilka możliwości:

1-o) Ostrożność w mowie jest potrzebna „pro foro externo“.

2-o) Minister nie wierzy w powodzenie, a zatem i realne skutki konferencji.

3-o) Minister nie życzy sobie, aby stosunek Polski do państw bałtyckich zacieśnił się tak dalece, by przybrał konkretny kształt sojuszu, czy „entente cordiale“.

Jesteśmy przekonani, że **pierwsza** możliwość odzwierciedla istotny stan rzeczy. Jeżeli wymieniliśmy możliwości dalsze, a zwłaszcza trzecią, uczyniliśmy to tylko ze względu na tendencję, wyrażającą się w obozie narodowo-demokratycznym, który przeciwny jest **ściślejszemu** współdziałaniu z Bałtami i w tym kierunku wywiera nacisk na rząd. Za czasów p. **Seydy i p. Dmowskiego** nacisk ten nie był bezowocny; obecny minister, aczkolwiek bezpartyjny, pozostawał jednak zawsze w pewnem porozumieniu z narodową demokracją.

Niechęć narodowej demokracji do aktywnego programu polityki Rzeczypospolitej nad Bałtykiem m acharakterystyczne podstawy.

Oto narodowa demokracja **nie wierzy** w trwałość państw bałtyckich i uważa je za organizmy, istniejące tylko dlatego, że w Rosji panuje **bolszewicki chaos.** Gdy stosunki w Rosji ułożą się, — brzmi argumentacja N. D. — państwa bałtyckie wejdą znowu w jakiejś formie w skład imperjum moskiewskiego. Nie angażujmy się przeto w żadnej formie, nie przyjmujmy żadnych zobowiązań na przyszłość, bo — możemy narazić się przyszłej Rosji. — Ostrożność należy zresztą posunąć jeszcze dalej, tak, aby się już **dzisiejszej** Rosji nie narazić.

Ta wiara w potęgę rosyjską i jej złowróżbne dla państw bałtyckich skutki, paraliżuje zmysł polityczny narodowej demokracji i czyni ją rzeczniczką **bierności** na jednem z najważniejszych pól naszej polityki zagranicznej.

Olbrzymia większość społeczeństwa, a także — przekonanie to wyrażamy raz jeszcze — **rząd Rzeczypospolitej**, nie podzielają tego poglądu.

„Wszyscy zgadzamy się na to, że **żaden nasz sojusz, czy związek z Bałtami nie może być pomyślany, jako zaczepny w stosunku do Rosji.** Byłoby to zresztą **sprzeczne z całokształtem naszej pokojowej polityki.** Dlatego też **cała** opinja przyjmie życzliwie te słowa w mowie p. Zamoyskiego, które podkreślają **pokojowe** oblicze konferencji. Natomiast większość społeczeństwa **pragnie,** by gospod. i polityczne współdziałanie Polski z Bałtami **ujęte zostało w formę konkretną.** Jeżeli **Polska** do wiążącej umowy nie doprowadzi, uczynią to — **sowiety** na zjeździe ryskim, nie krępując się nami.

Polska musi uzyskać pewność, że **państwa bałtyckie nie staną się pomostem między Niemcami a Rosją,** który w czasie pokoju służyć będzie do rozmyślnego **omijania** Polski przy tranzycie, a w czasie wojny zamieni się w jeszcze jeden front wojenny, flankujący nasz front główny.

Niech ostrzeżeniem, a zarazem **wskazówką** będzie dla nas wiadomość, że delegat sowiecki przywiezie do Rygi propozycję **umowy w sprawie tranzytu i paktu o nieagresji.**

Powitanie delegatów bałtyckich

Warszawa, 15 lutego (AW). Delegaci ministerstwa spraw zagranicznych wyjechali wczoraj na granicę Łotwy, celem **powitania ministrów łotewskiego i estońskiego i do Zbąszyna dla powitania ministra finlandzkiego.**

O współdziałanie państw bałtyckich i Polski w Lidze narodów

Warszawa, 15 lutego (AW). Wszystkie pisma **witają z sympatją** zjazd ministrów państw bałtyckich. W kołach politycznych utrzymują, że omawianą będzie kwestja **wspólnego działania na terenie Ligi Narodów.** Projektowane jest utrzymywanie wspólnego instytutu dla studjów w sprawach proceduralno-organizacyjnych Ligi Narodów. Sprawa rozszerzenia i uzgodnienia działalności biur i agentur prasowych będzie również przedmiotem narad. Ze strony państw bałtyckich usunięto ostatnio postulat współpracy na terenie legislatywnym.

—oo—

W odcinku jurgowsko-jaworzyńskim

Komisja delimitacyjna jednomyślnie za wydatną poprawą granicy

Kraków, 15 lutego.

(W. S.) Z autorytatywnego źródła otrzymaliśmy **informacje o sprawie jaworzyńskiej, której nie należy uważać za straconą zupełnie.** Zarówno w prasie czeskiej jak i polskiej, pojawiły się **notatki nieścisłe,** wobec czego należy stwierdzić, że sprawa **jaworzyńska nie została jeszcze definitywnie przesądzoną.** Międzynarodowa komisja delimitacyjna, której Konferencja Ambasadorów powierzyła oznaczenie nowej linji granicznej na Spiszu na podstawie wyroku trybunału w Hadze, **ostatecznej linji nie wytyczyła.** Na posiedzeniach, odbytych dnia 10 i 11 bm. w Bernie, zapadł tylko **jednomyślny wniosek komisji delimitacyjnej** do Konferencji Ambasadorów, aby **na Spiszu uskutecznić wydatniejszą poprawę terytorjalną w odcinku jurgowsko-jaworzyńskim, oraz uregulować granicę wzdłuż pozostałych części linji z 28 lipca, według obszarów katastralnych gmin pogranicznych.** Komisja delimitacyjna stwierdziła przytem ponownie, że **okoliczności ekonomiczne i komunikacyjne,** które swego czasu wywołały jednomyślny wniosek komisji delimitacyjnej co do podziału terytorjum Jaworzyny linją graniczną z dnia 25 września 1923 r., **istnieją niezmienione w dalszym ciągu i że trudności te nie dadzą się usunąć przez przeprowadzenie innej linji granicznej,** a w każdym takim wypadku wymagają odpowiednich umów i protokółów granicznych co do spraw gospodarczych i komunikacyjnych całego pogranicza.

Wniosek komisji delimitacyjej odszedł do Konferencji Ambasadorów, skąd pójdzie ponownie do Rady Ligi Narodów. Liga Narodów ma zająć się sprawą **w pierwszej połowie marca i poweźmie niewątpliwie ostateczną decyzję** tak co do linji granicznej, jak co do umów i protokółów granicznych.

Jak z powyższego wynika, w sprawach tych jest w Lidze Narodów dużo do zdziałania i nasze ministerstwo spraw zagranicznych ma przed sobą wielkie zadanie.

Liga Narodów za zneutralizowaniem Kłajpedy

Chodzi o umożliwienie eksportu polskiego drzewa

Kłajpeda, 15 lutego (PAT). Obecność w Kłajpedzie komisji Ligi Narodów **wywołała na Litwie niezadowolenie.** Prasa litewska jest przekonana, że komisja Ligi Narodów przybyła do Kłajpedy, mając już z góry ułożony plan działania. Prasa kowieńska uważa, że komisja Ligi Narodów dążyć będzie **do neutralizacji Kłajpedy, aby dać Polsce możność transportowania drzewa do Kłajpedy** na podstawie przywileju, przewidzianego w decyzji Rady ambasadorów Komisja Ligi Narodów w czasie swego pobytu w Kłajpedzie zajmie się przedewszystkiem **zbadaniem kwestji Kłajpedy,** zwiedzi port Kłajpedy, przekona się **o nastroju i stosunku Kłajpedy do Litwy,** a nawet odwiedzi niektóre wsi na obszarze Kłajpedy. Władze litewskie nadały przyjęciu komisji Ligi Narodów charakter **nawskroś litewski,** co znalazło się później w rozdźwięku z konferencjami, odbytemi przez komisję z przedstawicielami poszczególnych grup ludności obszaru Kłajpedy.

Przyjazd przewodniczącego komisji kłajpedzkiej do Warszawy

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 15 lutego (s). Normand David, przewodniczący komisji Ligi Narodów w Kłajpedzie, przybywa w piątek do Warszawy.

O spełnienie postulatów Uniwersytetu Jagiellońskiego

Kraków, 15 lutego.

Poruszona na łamach „N. Reformy“ i innych dzienników krakowskich sprawa **niesłychanego upośledzenia Uniwersytetu Jagiellońskiego** w tegorocznym budżecie państwowym, zajęła opinję publiczną zarówno w kraju, jak w poselskich i rządowych sferach.

Wedle informacyj „Czasu“ z Warszawy, ministerstwo skarbu usposobione jest **życzliwie** dla potrzeb krakowskich instytucyj naukowych i **gotowe jest uwzględnić je jeszcze w tegorocznym budżecie.** Ze względu jednak, że budżet znajduje się już w Sejmie, inicjatywa do pewnych zmian wyjść może **tylko od sfer poselskich.** Spodziewać się więc należy, że **koła poselskie,** a w szczególności komisja budżetowa Sejmu i referenci nie omieszkają poruszyć tej sprawy, co wobec wspomnianego wyżej stanowiska ministerstwa skarbu dozwoliłoby na niezwłoczne zaspokojenie najbardziej palących **potrzeb Uniwersytetu i Akademji Umiejętności.**

Jak wiadomo, referentem działu budżetowego, odnoszącego się do uniwersytetów, jest pos. **Rymar.** Nie przypuszczamy, aby ten wybitny działacz oświatowy w T. S. L. nie docenił doniosłości i następstw dewastacji, jakie fałszywie zrozumiana oszczędność wyrządziła instytucjom krakowskiego Uniwersytetu. Od posła Rymara, jako referenta komisjnego, zależeć będzie także przedstawienie tej piekącej sprawy zarówno w komisji, jak na plenum Sejmu, aby słusznym postulatom Uniwersytetu Jagiellońskiego stało się zadość.

—oo—

Przyszłe monety polskie

wybite będą ze srebra, niklu i nowego metalu wynalezionego w Szwajcarji

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 15 lutego. Z kół zbliżonych do ministerstwa skarbu dowiadujemy się następujących szczegółów o przyszłych monetach metalowych polskich. Srebrnych monet wartości **1 złotego polskiego,** wybitych zostanie **13 mil. sztuk, monet 2 złotowych 6 mil. sztuk,** czyli razem na sumę 25 mil. zł. pol. Monety te zostaną wybite, jak już donosiliśmy, we Francji.

Monety bilonowe bite będą **w naszych zakładach menniczych na Pradze z żółtego metalu,** sprowadzonego niedawno z Szwajcarji. Wybitych będzie 35 mil. sztuk po 2 grosze, 35 mil. sztuk po 5 groszy i 35 mil. sztuk po 10 gr. Dzienna produkcja wynosić będzie 400 tysięcy sztuk.

1 groszowe monety bronzowe wybite zostaną w wysokości 10 mil. sztuk.

Monety niklowe **20 gr. i 50 gr.,** pierwsze w ilości 25 mil. sztuk, drugie w ilości 12 mil. sztuk wybite zostaną w zakładach przemysłowych Kruppa w Bernsdorfie w Austrji do dnia 1 maja br. O ile wiadomo, taką samą ilość monet **firma Kruppa ma wybić w dalszych następnych 4 miesiącach.**

Choroba Poincare'go

(Telefonem od naszego korespondenta).

Paryż, 15 lutego (s). Poincare od kilku dni **cierpi na silny bronchitis,** wskutek czego na wczorajszem posiedzeniu popołudniowem parlamentu zamiast niego przemawiał minister finansów **De Lasteyrie.**

Z tejsamej przyczyny Poincare nie przemawiał na uroczystości byłych uczestników wojny lecz w jego imieniu wygłosił przemówienie minister wojny **Maginot.**

—oo—

Trudności rządu Mac Donalda

(Telefonem od naszego korespondenta).

Londyn, 15 lutego (s). Pisma dzisiejsze podkreślają **zły stan zdrowia Mac Donalda.** Jedno z pism kładzie nacisk na trudności, na jakie napotyka nowy rząd **w sprawie bezrobocia,** która prawdopodobnie stanie się powodem **pierwszego ataku na rząd ze strony konserwatystów.**

Również w łonie samego rządu **istnieć mają różnice** na tle pełnienia przez Mac Donalda nadal agend ministra spraw zagranicznych. — Podobno Mac Donald zamierza w najbliższym czasie **ograniczyć się do spraw, związanych z kierownictwem rządu** i stanowisko ministra spraw zagranicznych powierzyć komu innemu.

Ruch antysowiecki i antysemicki w Rosji

Paryż, 15 lutego (PAT). Tel. Comp. Dzienniki donoszą z Moskwy, że prasa tamtejsza jest poważnie zaniepokojona wypadkami na dalekim wschodzie. Szczegóły, ogłoszone przez dzienniki, dowodzą, że **ruch antibolszewicki wybuchł natychmiast po nadejściu wiadomości**

Z Pałacu Sztuki

Wystawa pośmiertna Włodzimierza Tetmajera

Człowiek i dzieło — oto dwa bieguny, które, jako cząstka tej samej całości, u różnych artystów jednak różnie się wobec siebie zachowują. U jednych przyciągają się wzajemnie, u niektórych — odpychają się czasami. Włodzimierz Tetmajer przedstawia nie tak częsty, jakby się to pozornie zdawało, obraz zupełnego połączenia się tych biegunów, doskonałego zespolenia człowieka z dziełem w artyście.

Drogę, na której to zespolenie się wewnętrzne osiągnął, wybrał sobie Włodzimierz Tetmajer bardzo wcześnie. Malarstwo jego prędko porzuciło wszystkie studnie, choć bynajmniej nie „zatrute“, do których zaglądało w swych początkach — po to tylko zresztą, aby w nich zobaczyć własne odbicie: po Monachjum, Paryżu i Rzymie szybko wrócił Tetmajer-malarz tam, skąd wyszedł: do polskiej wsi — i już jej pozostał na całe życie wierny.

Nie należy przez to rozumieć, że był on obojętny wobec szkół i prądów malarskich europejskiego zachodu, od których wiele rzeczy w zakresie techniki skorzystał — ani też, że pozostał obcy kierunkom i dążeniom współczesnego sobie polskiego artystycznego pokolenia. Przeciwnie, — jako e n t u z j a s t a z temperamentu przejmował się wszystkiemi hasłami bardziej niż inni. Ale też, obrawszy raz „kierunek“, poszedł w nim dalej, niż inni, zaszedł głębiej „w las“ i pozostał w nim aż do końca.

Lasem tym była polska wieś. Szło na nią wtedy, gdy Tetmajer był młody, wielu polskich malarzy. Jedni szukali i widzieli w niej „malowniczość“; inni świeżo poznane „impresjonistyczne“ „walory“ słonecznego pejzażu; trzeci szukali „typów“. Tetmajer szukał i znalazł to wszystko razem, cały swój świat malarski. Bo też ten świat nie był dla niego krainą wycieczki, był on jego światem rodzonym i rodzimym, wołały go doń wspomnienia dziecińistwa i świeżo odnalezione umiłowania, drzemały w nim temperament i rasa, rozumowe „przekonania“ i własna uczuciowa ochota. Tetmajer w tym świecie odnalazł siebie i był u siebie. Wielu naszych malarzy podchodziło do polskiej wsi, nawet ze szczerym i dużym sentymentem, ale, zdaje się, że jeden tylko Włodzimierz Tetmajer do tego stopnia „wgryzł się“ w nią i został prawdziwym „wiejskim“ malarzem.

Jeżeli zechcemy w polskiej sztuce, nietylko plastycznej, poszukać odpowiednika dla twórczości malarskiej Tetmajera, to znaleźć możemy bodaj tylko jeden — u Reymonta. Tetmajer zrobił to w malarstwie, co Reymont w swoich „Chłopach“. namalował epopeję podkrakowskiej, ale przez to i wogóle polskiej wsi — epopeję, gdzie jest wszystko, od hymnu aż do prostej powieści. Namalował z zapałem, z zapomnieniem niemal o sobie, albo też z wcieleniem się zupełnem w temat. Równie ważnem jest tu dla niego wszystko: słoneczny pejzaś pól i łanów z jaskrawemi, brutalnemi nieraz plamami „kolorowych“ ubiorów chłopskich; znojna praca na łanie; obrządki świąteczne; miłostki i niemaskowane wybuchy temperamentów żywiołowych i pierwotnych; powszednie życie wewnętrzne podwórka wiejskiej zagrody czy dworku; zaloty w karczmie czy pranie na rzece; i wreszcie, jako wykwit tego całego świata, jako szczyt epopeji, jako hymn o tych wielkich momentach, które wieś wnieść może w życie narodu — Racławice, takie prawdziwe i wyłącznie chłopskie, jak u nikogo — zawzięty, huraganowy poryw gromady z kosą w garści, zapamiętały i niepamiętny, żywiołowy i niewyrozumowany, którego bezosobowym bohaterem jest krakowski chłop.

Ale to wszystko byłoby dopiero przejęciem się wsią przez Tetmajera-malarza, gdyby nie dostarczył on dalszych dowodów, że w tej wsi on cały się zamknął. Nie tylko bowiem w teraźniejszości, ale i w przeszłości ta wieś jest wyłącznym jego światem. Jeżeli podejmuje tematy historyczne — to tylko te, gdzie wieś i chłop polski występują („Uniwersał połaniecki“, „Łokietek w Ojcowie“, „Kazimierz na weselu“ itd.). Jeżeli porusza go temat biblijny („Jawnogrzesznica“), to wieś polska jest widownią jego opowieści i Chrystus zjawia się wśród polskich chłopów. Jak osobiście Włodzimierz Tetmajer stał się dobrowolnie i na całe życie „bronowickim gospodarzem“ — tak Tetmajer-malarz zamknął się ideowo i plastycznie w polskiej wsi, stał się jej nietylko piewcą, ale i niewzruszonym autochtonem, ideologiem i wyznawcą. Można na jego obrazach chronologicznie wyśledzić to coraz całkowitsze ogarnianie Tetmajera-malarza przez wieś — od pierwszych pejzaży, w których ujmował ją od zewnątrz, z krajobrazowo-malowniczej strony, do utworów wieku dojrzałego, któremi zamknął w tej wsi wszystko, co jako człowiek i artysta wnosił do dzieła — od patrjotycznych porywów od erotycznych przeżyć.

Zgromadzone na obecnej wystawie dzieła nie stanowią oczywiście całego malarskiego dorobku Włodzimierza Tetmajera. Niemniej znajdujemy tutaj wszystko, co ten dorobek, różne jego odmiany i fazy reprezentuje, od początku prawie aż do końca twórczości, co maluje także jego życie i przeżycia, jako artysty i człowieka. Bardzo wczesne pejzaże z lat dziewięćdziesiątych ubiegłego wieku: ołówkowe rysunki, świadczące o wytwornej szkole, jaką przeszedł; szereg scen rodzajowych wiejskich; portrety ojca, żony, dzieci w tych charakterystycznych czerwonych kaftanach, które stanowiły, zdaje się, specjalną uciechę jego serca swoją kolorową jaskrawością; kompozycje historyczne; biblijna „Jawnogrzesznica“; ilustracje do „Pana Tadeusza“; projekty polichromiczne zdobionego przez niego kościoła w Kalwarji; szkice do obrazów historycznych i do pejzażów; wreszcie ostatnie kompozycje alegoryczne, któremi się wypowiadał Tetmajer patrjota i — polityk. Te znowu potwierdzają jedność w nim człowieka i dzieła: wszedłszy do polityki, jako znany artysta-malarz, „chłopoman“, aby zresztą odegrać tu swoim szczerym i gorącym patrjotyzmem dużą rolę, Wł. Tetmajer uważał, że najlepiej z kolei tę politykę wyrazi i najlepiej się jej przysłuży — pendzlem. Wszystko też, co jako polityk pomyślał i odczuł, choćby pod wpływem chwilowego nastroju, przelał na płótna.

Wśród wystawionych w tym szeregu dzieł, reprezentujących twórczość tak bogatą i tak różnostronną Tetmajera-malarza, jednemi z najbardziej wzruszających niewątpliwie są te, które mówią o jego uczuciach i przejściach, jako człowieka. Mowa tu jednak nie o portretach żony i dzieci, będących owocami chwil szczęścia i radości życia — lecz o dwóch kompozycjach, dających wyraz tragicznemu przeżyciu: jedna dedykowana „Marysi“, druga zatytułowana „Zjawa“. Obie mają za temat odtworzenie postaci najstarszego syna artysty, który zginął w r. 1920 na polu bitwy — w obronie tych ideałów patrjotycznych, którym całe życie ojciec hołdował. W obu tych obrazach czuć niemal, jak duma ojca-patrjoty, któremu syn przyniósł chlubę, walczą z boleścią czysto ojcowską, z boleścią istoty, której zabrano nazawsze coś najdroższego, kawał serca i kawał duszy. Ta to też duma i boleść zarazem nadają w owych obrazach, będącemu już na schyłku życia artyście, siłę i sprawność, jakiej-

o śmierci Lenina. Ruch przybrał większe rozmiary głównie w okolicy Błagowieszczeńska i rozszerza się szybko po całej prowincji. Władze sowieckie są zupełnie zaskoczone wybuchem powstania i niezdolne do oporu. Oddziały antirewolucyjne, pod dowództwem essauły Mańkowskiego, są stale wzmacniane przypływami ochotników ze wsi okolicznych. Ruch ma na celu usunięcie rządu sowieckiego i przywrócenie monarchji. W Błagowieszczeńsku utworzono rząd prowizoryczny. Podobne wydarzenia zaszły w Sekbalinie(?) i w okolicy Amuru.

Z Chiwy i Turkiestanu nadeszły niepokojące wiadomości o tworzeniu się silnych oddziałów pod dowództwem Djunaid-bana, z którym się połączyły wszystkie antibolszewickie oddziały. Wiadomości, które nadeszły do Moskwy 26 stycznia, doniosły o odwrocie wojsk bolszewickich w kierunku miasta Chiwy. Obecnie połączenie telegraficzne z Moskwą jest przerwane. Telegramy, jakie nadeszły do Buchary, donoszą, że walki między wojskami sowieckiemi i oddziałami Djunaida trwają.

Liścik wiedeński

(Korespondencja „N. Reformy").

Dla kronikarzy przecież raz lepsze nastały czasy, ponieważ bez obawy narażenia marki dziennikarskiej mogą pisać — o pogodzie. Pójdę więc i ja za chwalebnym przykładem starego druha redakcyjnego, h. j—e. i opowiem choć słów parę o wichurze, jaka nawiedziła Wiedeń temi dniami, mordując nas prawie tydzień cały bez litości. Nie wiem wprawdzie, czy dokonam tej sztuki, co mój kochany kolega, bo, czytając jego barwny, żywy opis o wiatrach i wichrach w Krakowie, za głowę się złapałem, żeby mi kapelusza nie porwało. — Choćbym ja konkurencji nie wytrzymał, to jednak nie sądzę, żeby wichry i zamiecie wiedeńskie w czemkolwiek ustąpiły zawiejom krakowskim. Wichry i mgły dwom osobnikom tak dokumentnie nerwy rozstroiły, że resztki ochoty do życia stracili. Przekonywującej sile moich argumentów udało się wreszcie odwieść ich od desperackich zamiarów. Najsilniej, co prawda, podziałał na nich arkument o niesłychanem podrożeniu — pogrzebów. Według najnowszej taryfy, pogrzeb więcej kosztuje, aniżeli wystawne życie. Jak tu biednemu człowiekowi umierać na taką biedę!

A bieda w Wiedniu wielka i ciągle jeszcze rośnie. Rośnie w miarę, jak nadzieje, przywiązywane do sławetnej waloryzacji nikną. Co do mnie, przyznaję otwarcie i szczerze, że w głębi serca z tej waloryzacyjnej klapy niezmiernie się cieszę. Nigdy bowiem, jak państwo wiecie, w ten cud nie wierzyłem. Nie przypuszczałem wprawdzie, że tak rychło nastąpi rozczarowanie. Jak długo wichry szalały i ciężkie, gęste mgły nad Wiedniem wisiały, w cud waloryzacyjny wierzący pocieszali się, że gdy tylko mgły ustąpią i słonko zaświeci, wnet i humor się poprawi, bo waloryzacyjne szczęście zawita. Tymczasem słoneczko i gwiazdy zaświeciły, śniegi z ulic znikły i lód stajał, a humory ani w ząb się nie poprawiły. Widać jeno wyraźniej, jak ludziska nosy na kwintę pospuszczali, bo im zdradziecka waloryzacja wszystkie plany karnawałowe pokrzyżowała.

Giełda się sroży i ustąpienie ministra skarbu zapowiada. Czytelnicy „Nowej Reformy" wiedzą już, że austrjacki minister skarbu, nietęgi majster i wiele spraw przefujarzył. Zapowiedział też waloryzację nie w porę, ponieważ równocześnie całą górą nowych podatków, wszystek rozmach giełdziarzy i spekulantów sparaliżował. Ale biedy obecnej nie zawinił. Bieda była i będzie, a minister albo jej nie widział, albo też, mimo wiedzy, ludziom głowy zawracał. Dlatego też wśród giełdziarzy uchodzi za kandydata na nieboszczyka ministerjalnego i wśród karnawału obchodzi — popielec. Ustąpienie tej miernoty jednak sytuacji nie zmieni.

Zabawy karnawałowe poderwane i cały interes popsuty. Reduty operowe, o których tyle pisano i jako symbol odrodzenia towarzyskiego życia wiedeńskiego we wszystkich tonacjach chwalono — ponoś odwołano, bo sprzedaż biletów ani o krok nie postępuje.. W teatrach pustki, a dyrektorowie teatrów operetkowych zapowiadają zwinięcie swoich przedsiębiorstw z powodu olbrzymich podatków. Konferencje „mecenasów", przez ministra oświaty zwołane w celu materjalnego dźwignięcia teatrów państwowych: Burgu i Opery, skończyły się fiaskiem. Miljarderzy wiedeńscy, do których minister oświaty swój apel wystosował, nie raczyli ruszyć konceptem. Jeden z nich, chwackiej natury jegomość, oświadczył nawet wręcz, że do tak zacnych obowiązków wcale się nie poczuwa. Rząd — powiedział z miljarderów tłustą skórę i tak dostatecznie łupi, a na więcej ich nie stać. A ponieważ sztuka bez butów chodzi, rząd zapewne użyje genjalnego pomysłu podniesienia cen teatralnych. Kogo stać na to, żeby za krzesło miljon zapłacił — niech się w mecenasa zabawi.

Przeciętny śmiertelnik nie o sztuce, lecz o drożyźnie myśleć musi. Dziś w Wiedniu za kiepskie jajo trzy tysiące (!) koronek żądają. Mniej więcej tyle, ile dawniej pensja roczna starszego radcy wynosiła, a chlebem chyba minister skarbu nasycić się nie potrafi. Że obok tej strasznej nędzy zbytek oburzający się panoszy, jest niewątpliwie dowodem bardzo a bardzo niezdrowych stosunków. Potrzeba „sanacji dusz", do której kanclerz, dr Seipel, nawołuje, jest tylko dowodem, że i on grozę niebezpieczeństwa odczuwa, lecz drogi wyjścia nie widzi. Ot ludzie rozumy postradali, głupcy na głupcach jeżdżą i głupcami poganiają. Że tylu złych i głupich rządzi, wiele do nieszczęścia się przyczynia. Możeby było lepiej, gdyby zamiast „sanacji dusz", głowy do steru powołano.

Wiedeń, w lutym. Oswald Obogi.

---

by się na powstydził największy rozkwit jego malarskiego talentu. Dzieła te tworzyło cierpienie — to najsilniejsze z uczuć człowieka i najgłębsze źródło twórczości artysty.

I jeszcze jedno: każdego uderzyć musi, że wśród tych kilkudziesięciu płócien, mieszczących tyle portretów, twarzy i postaci różnych ludzi, bliskich artyście i dalszych, niema tylko jednego portretu — portretu samego Włodzimierza Tetmajera. On, który tylu innych portretował z prawdziwem nieraz mistrzostwem, siebie samego malować nie bardzo lubił. Rzuca to także pewne światło na człowieka, któremu dzieło-sztuka za brało w życiu tyle miejsca, że się go tam już na odtworzenie swej własnej fizycznej osobowości nie znalazło, gdy duchowa indywidualność wyraziła się cała przez dzieło artysty.

Znajdujący się na głównej ścianie wielkiej sali portret śp. Włodzimierza Tetmajera, odtwarzający z doskonałą wiernością rysy jego twarzy w ostatnich latach życia, jest dziełem męża jednej z córek artysty, oficera wojsk polskich i malarza, p. Felsztyńskiego. Sam Wł. Tetmajer, to w niektórych kierunkach uosobienie rasowej polskości, zarówno w typie fizycznym, jak psychicznym, z jego zaletami i błędami, ten „szlachcic-chłopem" i „chłop-szlachcicem", wesoły, mowny, głośny, wybuchowy, rozlewny, jednej, jak się okazuje, nie miał „narodowej" wady — nie był próżny, o sobie, jako malarz, myślał mało. A przecież mimo to nikt nie powie, aby w jego dziele on sam także, jako fizyczna osobowość, nie odegrał dużej roli. Nie chciał jej tylko sam uwydatniać.

Stan. Mróz.

KRONIKA

Kraków, 15 lutego.

NA CZWARTEJ STRONIE DZIENNIKA po dziale ekonomicznym zamieszczamy korespondencję z Oświęcimia.

(s) ŚNIEG ZNOWU PADA. Od wczoraj popołudnia niebo darzy nas znowu gęstemi płatkami śniegu i nic nie wróży zmiany na lepsze. Tymczasem niektóre ulice zawalone są śniegiem, którego nikt nie myśli wywozić. Ulice te przedstawiają dla ludzi i koni istne tortury. Ludzie, przechodząc z ulicy na ulicę nabierają pełne obuwie śniegu, zaś konie przy furgonach ciężarowych grzęzną, nie mogąc ich wyciągnąć. Dziś np. w godzinach porannych ugrzęzły w śniegu w ulicy Grodzkiej sanie, wskutek czego na pewien czas załamowany został zupełnie ruch kołowy.

(s) GROŹBA PONOWNEJ PRZERWY W RUCHU KOLEJOWYM. Krakowskie władze kolejowe otrzymały w dniu dzisiejszym wiadomość, że na przestrzeniach kolejowych spadły w ciągu tej nocy wielkie ilości śniegu. Wobec tego zachodzi obawa, że w ruchu kolejowym sytuacja, która w ostatnich dniach polepszyła się, może się znów zmienić na gorsze.

Dziś rano pociągi kursowały jeszcze normalnie. Zaspy śnieżne między Muszyną a Krynicą zostały usunięte i ruch kolejowy na tej linji został na nowo podjęty. Również otwarto linję Żywiec—Zwardoń.

(s) MIANOWANIA. Prezydent Rzeczypospolitej postanowieniem z dnia 19 stycznia 1924 zamianował Józefa Bartla, Tadeusza Dobiję-Dziubczyńskiego, dra Lesława Korczyńskiego i Kamila Gebharta urzędnikami VI st. służb. w Urzędzie wojewódzkim w Katowicach.

KOMITET PROPAGANDY BANKU POLSKIEGO. Z inicjatywy prezydjum Izby handl. i przem. w Krakowie odbędzie się jutro, tj. 16 bm. o godz. 6 wieczór w sali posiedzeń zebranie przedstawicieli najszerszych warstw krakowskiego społeczeństwa celem zorganizowania obywatelskiego Komitetu dla propagandy zapisów na akcje Banku Polskiego. Zakres działania Komitetu rozciągać się ma na okręg Izby, tj. na Małopolskę zachodnią.

Niewątpliwie i inne Izby handlowe pójdą za przykładem krakowskiej.

(s) SPIS OSÓB, POSIADAJĄCYCH MAJĄTEK ZOSTAŁ UKOŃCZONY. Obecnie Biuro spisowe po otrzymaniu materjału fasyjnego z poszczególnych komisarjatów obwodowych przystąpi do ostatecznego skontrolowania i uporządkowania tegoż materjału, poczem zostanie on w przepisanej formie przedłożony władzy wymienionej, tj. 8 inspektoratom skarbowym dla miasta. O ileby w toku wykończenia rewizji arkuszy spisowych zaszła tego potrzeba, przeprowadzi się w poszczególnych wypadkach dodatkowe dochodzenie na miejscu, a to przez zaopatrzonych w urzędową legitymację komisarzy. Osoby, które dotąd nie zostały objęte spisem, mimo, iż posiadają majątek, podległy opodatkowaniu, winny się zgłaszać w miejsk. Biurze statystycznym jeszcze w ciągu soboty w czasie od 8—2 i od 4—6 po poł.

PROGRAM PODWIECZORKU ARTYSTYCZNEGO, który staraniem „Związku dziennikarzy polskich" odbędzie się w najbliższą niedzielę w sali restauracji „Udziałowej", obejmuje występ: p. Katarzyny Hofmanowej, wybornej śpiewaczki operowej (ostatnio w Berlinie), która wykona arje polskie, włoskie i pieśni ludowe układu F. Szopskiego: p. Marjana Sobańskiego, znakomitego barytona opery poznańskiej, który odśpiewa arje i pieśni polskie, oraz wyjątki z „Opowieści Hoffmana", „Dwóch grenadjerów" Schumana; pny Sroczyńskiej, młodej śpiewaczki koloraturowej (akompanjuje pani prof. Marek-Onyszkiewiczowa); prof. Tadeusza Bilińskiego, doskonałego, ulubionego recytatora, który wygłosi satyryczne wiersze obce i własne; pni prof. Grodzickiej, znanej pianistki; prof. Gralskiego, uczonego grafologa, który przemówi na temat: „Dobrana para w świetle grafologji", poczem dokona ekspertyz grafologicznych.

Niewątpliwie miłem urozmaiceniem programu będą produkcje taneczne małej Halusi Motyczyńskiej (uczenicy p. Dolińskiej), która odtańczy na estradzie w kostjumie mazura i taniec motyli.

Początek podwieczorku o godz. 4½. Wstęp 200.000 mk. (łącznie z podatkiem magistrackim). Ceny napojów i potraw nie podwyższone.

WALNE ZGROMADZENIE ZWIĄZKU PRZEMYSŁOWCÓW ZACHODNIEJ MAŁOPOLSKI — odbędzie się dnia 17 bm. w niedzielę o godz. 4 po poł. w sali izby handlowej i przemysłowej w Krakowie. Na porządku dziennym między innemi: zmiana statutu i wybory do wydziału i komisji rewizyjnej. Zgromadzenie zakończy odczyt p. dr Rogera Battaglji: „Przemysł wobec przesilenia".

(s) TARG DZISIEJSZY był bardzo ożywiony. Dowieziono znaczne ilości zboża, nabiału i drobiu. Na Rynku Kleparskim sprzedawano pszenicę po 42 miljony, żyto po 27 mil., owies po 25 mil. mk. Za mąkę żytnią krajową (1 kg.) żądano do 470 tys., za mąkę pszenną 50% 785.000, za siano w detajlu płacono za 100 kg. 18—20 miljonów, za konicz 20—22 mil., za słomę 11—12 mil.

Na Rynku gł. wskutek obfitego dowozu ceny obniżyły się. I tak płacono za mleko niezbierane 500.000, za masło do 6 mil. 500.000, za ser do 1 mil. 500.000, za jajko 180—200.000 mk. Na placu Szczepańskim szczególnie obfity był dowóz kartofli, a cena ich znacznie spadła. Płacono bowiem za 100 kg. u wieśniaków 14—18 miljonów mk. (przedtem 20—22 mil.). Dowóz artykułów na targ wstrzymał wczorajszy opad śnieżny, wskutek którego szczególnie na drogach konnych utworzyły się zaspy śnieżne.

(s) STATYSTYKA NATURALNEGO RUCHU LUDNOŚCI W ROKU 1923 W KRAKOWIE. Dziś miejskie Biuro statystyczne ukończyło obliczenia statystyczne ruchu ludności za rok 1923. I tak, według informacji tego biura w powyższym okresie czasu zawarto w Krakowie ogółem 1958 małżeństw, w tem 1566 chrześcijańskich, a 392 żydowskich. Urodzenia żywe wynoszą 5232, w tem chrześcijan 3955, żydów 1277, chłopców 2676, dziewcząt 2556, ślubnych 4165, nieślubnych 1067, w tem 168 chłopców i 157 dziewcząt z małżeństw rytualnych: nieżywo urodzonych przypada w powyższym okresie 247, z czego na chrześcijan wypada 196, na żydów 51, na chłopców 137, a na dziewczęta 110, wreszcie na ślubnych 193, a na nieślubnych 54.

W ciągu roku 1923 zmarło w Krakowie 3755 osób, w tem 2001 mężczyzn i 1754 kobiet; w szpitalach zmarło 1734 osób. Liczba miejscowych zmarłych wynosi 2785 (w szpitalach 819), a obcych 970 (w szpitalach 915).

Najwyższą śmiertelność wykazuje: gruźlica 604 wypadków śmierci, nowotwory 349, choroby organiczne serca 316, zapalenie płuc 262 i dur brzuszny 41.

Ludność doliczona na końcu roku 1923 wynosiła 184.415; w tem 82.332 mężczyzn, a 102.083 kobiet; 138.218 chrześcijan a 46.197 żydów.

WYSADZANIE STAREJ AMUNICJI. Z województwa komunikują nam, że wojskowe kierownictwo oddziału amunicji wybuchowej z dniem dzisiejszym, 15 bm., rozpoczyna dalszy ciąg wysadzania starej amunicji na forcie Batowice od godz. 11—14-ej.

POKRZYWDZENIE EMERYTÓW - NAUCZYCIELI. Nauczycielstwo szkół powszechnych wystąpiło z postulatem zmiany interpretacji ustawy z dnia 9 października r. z. o uposażeniach funkcjonarjuszów państwowych, stosowanej dotychczas w niekorzystny dla nauczycieli sposób. Chodziło mianowicie o pokrzywdzenie nauczycieli wysłużonych, zaliczonych do wyższej kategorji płac (VII), którym wypłacane są pobory według najniższego szczebla uposażeniowego A., gdy tymczasem w wielu wypadkach na podstawie służby winni być oni zaliczeni do szczebli wyższych. W ten sposób niejednokrotnie nauczyciele, mający 24 i 35 lat pracy pedagogicznej, otrzymują tesame pobory. Winne jest tu niewłaściwe stosowanie względem nauczycieli artykułu ustawy, dotyczącego urzędników państwowych, mówiącego, iż trzy lata pracy w państwach zaborczych jest zaliczone jako pół roku służby.

W związku z tem poszkodowani występują obecnie do Trybunału administracyjnego przeciwko min. wyznań religijnych i ośw. publ. o niewłaściwą i niezgodną z intencjami ustawodawców interpretację ustawy o uposażeniach.

WYKAZ WETERANÓW Z R. 1863. W ostatnim numerze „Dziennika Personalnego" M. S. Wojsk. (Nr. 11) ukazał się czwarty z rzędu imienny wykaz weteranów powstań narodowych, uznanych przez komisję kwalifikacyjną przy tem ministerstwie. Zawiera on nowych 131 nazwisk, pozatem rok i miejsce urodzenia, tudzież stopień wojskowy, posiadany w powstaniu. Z wykazu tego dowiadujemy się, że ogólna liczba zakwalifikowanych dotychczas, jako autentyczni uczestnicy powstań, wynosi 3644 – w tem wielu jest już nieboszczyków. Lista czwarta zawiera także 4 kobiety weteranki: Kalicka Nicefora, ur. 1843 w Warszawie, Kwiatkowska [illegible] ur. 1847 w Piaskach, Malinowska Gryzelda, ur. 1825 w Zalesiu, Umińska Wanda, ur. w Wysokiej Jabłonicy i Żukowska Lucyna, ur. 1846. Między wykazanymi tam weteranami jest 11 oficerów, reszta bez rangi, jako zwykli powstańcy, przy 10 nazwiskach funkcje określono jako „organizatorów".

(s) NAPAD RABUNKOWY CYGANÓW. Dziś przed trybunałem sądu przysięgłych pod przew. s. s. o. Frączkiewicza a przy współudziale s. s. o. Stołyhwo i Kaczmarskiego toczy się rozprawa przeciw 25-letniej Wiktorji Zielińskiej, cygance, oskarżonej o to, że dnia 16 maja 1923 w puszczy niepołomickiej, działając wspólnie z bratem swym Jonem, dokonała gwałtu na niejakim Danielu Stochowiczu i zrabowała mu gotówkę i ubranie.

W dochodzeniach policyjnych oskarżona przyznała się do zbrodni, na rozprawie jednak winy się wyparła i przerzuciła ją na brata swego, dezertera wojskowego. Wedle tłumaczenia osk., w czasie, gdy brat dokonywał napadu rabunkowego, oskarżona szukała w puszczy swego zaginionego dziecka. Oskarża prok. Michałowski.

(s) KRADZIEŻ FUTRA. Z przedpokoju mieszkania p. S. Aleksandrowicz, skradł jakiś niewyśledzony sprawca futro selskinowe, podbite jedwabną, zieloną podszewką.

(s) WOŹNICA, KTÓRY ZGINĄŁ W KRAKOWIE WRAZ Z WOZEM I KOŃMI. Przeor Bonifratrów doniósł do policji o zaginięciu woźnicy wraz z końmi i wozem, którego zarząd szpitala Bonifratrów wysłał na dworzec towarowy po 11 worków zboża (900 kg. wagi).

ZNALAZŁ SIĘ WINOWAJCA. W czasie onegdajszej zadymki pani B. jechała wieczorem z Krakowa do Królestwa. Wiatr wyprawiał harce; gościńca trudno było dojrzeć, ponieważ w jednem miejscu był czysty piasek, w drugiem na 2 metry śniegu. Na jednym z zakrętów, gdy koń przebił się przez zaspę, okazało się, że z drugiej strony jechali weselnicy i obydwa konie znalazły się raptem w przeciwległych saniach. Powstał krzyk, rozplątywanie porwanych sznurów. Pijani chłopi, po uporządkowaniu uprzęży, — nie chcą puścić pani B., mimo iż okazało się, że żaden z koni nie okaleczał; żądają natarczywie odszkodowania. Wobec tego pani B. powiada: „I wy i my niewiani, winien zając, który przebiegł drogę". Chłopi momentalnie poczęli pomstować na zająca i puścili panią B.

Z kraju i ze świata

NOWE DYREKCJE SKARBOWE. Ze Lwowa donoszą: Z polecenia ministerstwa skarbu, prezydent lwowskiej Izby skarbowej p. P. Weinfeld, przystąpił do zorganizowania dwóch nowych dyrekcyj skarbowych w Stanisławowie i Tarnopolu. Dyrektorem dyrekcji skarbowej w Stanisławowie został mianowany p. Hazal, zaś w Tarnopolu p. Godek, b. poseł na Sejm. Obydwie dyrekcje rozpoczną działalność z dniem 1 kwietnia. Nowe urzędy przysporzą skarbowi w daleko szybszem tempie dochody, przez energiczne ściąganie podatków.

O WYDATNIEJSZĄ PRACĘ URZĘDNIKÓW PAŃSTWOWYCH. Minister przemysłu i handlu wydał do podległych mu urzędników okólnik, w którym zwraca uwagę, ażeby w okresie sanacji skarbu i przesilenia gospodarczego również i urzędnicy państwowi przyczynili się przez najszybsze i najsprawniejsze załatwianie powierzonych im spraw do przezwyciężenia kryzysu. W związku z tem mają być wydane zarządzenia, zmierzające ku możności załatwiania codziennych wpływów tego samego dnia.

ODZNACZENIE ZA ZASŁUGI W ROLNICTWIE Z Warszawy donoszą: Francuskie ministerstwo rolnictwa nadesłało do ministerstwa spraw zagranicznych pismo, zawiadamiające o mianowaniu dekretem z dnia 26 grudnia 1923 za zasługi, położone w dziedzinie rolnictwa: posła Alfreda Chłapowskiego, byłego ministra rolnictwa i dóbr państwowych, prezesa rady naczelnej cukrownictwa polskiego i senatora Marjana Kiniorskiego komandorami, oraz Stefana Królikowskiego, naczelnika wydziału ekonomji rolniczej w ministerstwie rolnictwa i dóbr państwowych, oficerami orderu „Du merite agricole".

ODJAZD P. JOFFEGO. P. Joffe, który przez kilka dni był w Warszawie w przejeździe z Moskwy, wyjechał rano do Wiednia, gdzie ma z ramienia sowietów kierować rokowaniami politycznemi z Rumunją.

W chwili odjazdu pociągu władze policyjne zatrzymały sekretarkę p. Joffego, wskutek pożałowania godnego nieporozumienia, które się szybko wyjaśniło, tak, że sekretarka p. Joffego również wyjechała do Wiednia.

REDUKCJA W MAGISTRACIE WARSZAWSKIM. W związku z połączeniem miejskich wydziałów finansowego i podatkowo-egzekucyjnego w jeden wydział finansowo-podatkowy magistrat skasował 162 stanowiska urzędnicze.

ZGON PRZEWODNIKA TATRZAŃSKIEGO. Z Zakopanego donoszą, że zmarł tam Wojciech Roj w 85 roku życia, jeden z ulubionych przewodników Tytusa Chałubińskiego. Przeżywszy niemal wszystkich towarzyszów i przyjaciół, pochowawszy Chałubińskiego, Stolarczyka, Dembowskich, Witkiewicza, Szymka Tatara, Sabałę i tylu innych miłośników starego Zakopanego, przebywał już tylko w gronie rodziny.

O ZNIŻENIE CEN TOWARÓW TEKSTYLNYCH. Z Warszawy telefonują nam: Warszawski oddział walki z lichwą przystąpił do energicznej walki z drożyzną towarów włókienniczych. Ceny tych towarów obniżyły się dotychczas w Warszawie o 25%, podczas gdy w fabrykach włókienniczych ceny te spadły do 40%. Władze warszawskie domagają się od hurtowników i detajlistów, by ceny obniżyli w tym samym stosunku.

BYŁY SEN. KALINOWSKI W MOSKWIE. (s) Z Warszawy telefonują nam: Były senator Kalinowski, Białorusin, któremu Sąd Najwyższy z powodu braku obywatelstwa polskiego unieważnił mandat, przybył w tych dniach do Moskwy, gdzie witano go owacyjnie.

GROŹBA STRAJKU ROBOTNIKÓW AKORDOWYCH W ŁODZI. (s) Z Warszawy telefonują nam: „Robotnik" zamieszcza wiadomość, że w Łodzi grozi strajk robotników, pracujących w fabrykach na akord. Powodem zatargu jest niewypłacenie akordantom dodatku drożyźnianego.

UKARANIE KUPCA ZA FAŁSZYWE ZEZNANIA DO PODATKU. Z Warszawy telefonują nam: Kupiec warszawski S. Broner, który podał w swoim czasie fałszywe dane do podatku obrotowego za 1 półrocze 1923 r., skazany został przez sąd na 2 miljardy mk., 200 miljonów kosztów sądowych i 6 miesięcy aresztu.

PODARUNEK FAL. Koło Jastarni na brzegu koło zatoki, morze w ostatnich dniach wyrzuciło dużo nowych belek i desek na ląd, które, jak tu przypuszczają, prawdopodobnie zostały przez fale z pokładu jakiegoś okrętu zrzucone do morza.

ROZSZERZENIE PORTU PUCKIEGO. Od kilku dni rozpoczęto pracę w puckim porcie nad powiększeniem tegoż. Praca wbijania pali celem przedłużenia moli jest o tyle dogodna, że odbywa się na lodzie w odległości kilkunastu metrów od bulwaru portu. Lód znacznie ułatwia dostawę obrobionego budulca na miejsce przeznaczenia, jak i daje swobodę ruchów robotnikom przy pracy z młotem do wbijania pali. Poza tem, w samym porcie wre praca nad odnowieniem jednokominowego torpedowca O. R. P. „Kujawiak", oraz kilku motorówek.

RUNIĘCIE MOSTU POD POCIĄGIEM OSOBOWYM. Z Paryża donoszą: Według doniesienia z Wancoover, most na rzece Fraser zawalił się w chwili, gdy przezeń przejeżdżał pociąg osobowy. Lokomotywa i 2 wagony zostały rozbite. 3 funkcjonarjuszów kolejowych i 15 pasażerów odniosło rany.

Z KRAKOWSKICH TEATRÓW

„ŚWIERSZCZ ZA KOMINEM" DICKENSA. Dzisiaj, jutro i w niedzielę wieczór powtarza teatr im. Słowackiego swą najnowszą premjerę Dickensowskiego „Świerszcza za kominem". W niedzielę po poł. po raz pierwszy po cenach popularnych „Sen nocy letniej" wyjątkowo o godz. 3 po poł.

Najbliższą nowością repertuaru będzie 3-aktowa komedja L. Pirandelli'a „Rozkosz uczciwości", w której obok p. Jednowskiego w rolach głównych występują pp.: Kosmowska, Żmijewska, Bracki, Burnatowicz, Kawczyński i Białoszczyński.

JUBILEUSZ P. MARJANA JEDNOWSKIEGO. Zamówione w księgarni S. A. Krzyżanowskiego bilety na środę 20 bm., należy odebrać w kasie teatru najpóźniej do poniedziałku 18 bm. Wszelkie zgłoszenia i po informacje należy się zgłaszać do księgarni S. A. Krzyżanowskiego do poniedziałku 18 bm.

„CHIMERY" CHIARELLEGO, które na wszystkich dotychczasowych przedstawieniach wypełniały widownię „Bagateli" publicznością, oklaskującą z zapałem nową sztukę autora „Twarzy i maski", stanowią największy sukces frekwencyjny i artystyczny bieżącego sezonu.

Krytyka jednozgodnie podnosi wybitną wartość sceniczną i literacką „Chimer", podkreślając zarazem znakomitą grę zespołu artystów, którzy pod reżyserją p. Sosnowskiego dają niezapomniane kreacje. — „Chimery" dzisiaj oraz w dni następne aż do poniedziałku włącznie.

IV REWJA KARNAWAŁOWA ma zapewnione powodzenie z powodu znakomitego programu, obejmującego między innemi dowcipne „Sylwetki krakowskie na ekranie" z karykaturami A. Wasilewskiego i tekstem J. Magowej, bluetkę J. Nikorowicza „Noc poślubna" z pp. Grabowską i Solarskim, „Pięć minut przed ślubem", wesołą scenę karnawałową Turskiego ze śpiewami i tańcami, sketsh „Perełka" z pp. Izą Kozłowską i Tadziem Wesołowskim, produkcje p. Heleny Buczyńskiej, oraz śpiew p. Sobańskiego. P. Helena Stępowska z p. Nowotarskim pokażą, jak w Krakowie tańczy się „la jawa", a jak się tańczyć powinno. — Conferencierem będzie znany poeta Jab.

IV rewja karnawałowa ukaże się w sobotę i w niedzielę 16 i 17 bm. o godz. 11 wieczorem.

„PRAWDA W WINIE" PO CENACH ZNIŻONYCH. Świetna komedja de Fleursa i de Croisseta „Prawda w winie" grana przez artystów „Bagateli", zaiste con amore" ukaże się w sobotę i niedzielę o godz. 4 po poł. po cenach zniżonych.

Z OPERETKI. „Katja tancerka", stale wypełniająca widownię do ostatniego miejsca, graną będzie w sobotę 16 bm. o 8 w. W niedzielę po poł. popularna „Wojna z babami"; wieczorem o godz. 8 „Księżniczka czardasza", która odniosła nadzwyczajny sukces.

REPERTUARY:

TEATR MIEJSKI IM. SŁOWACKIEGO:

Piątek, 15 bm.: „Świerszcz za kominem".
Sobota, 16 bm.: „Świerszcz za kominem".
Niedziela, 17 bm. po poł.: „Sen nocy letniej"; wieczorem: „Świerszcz za kominem".

TEATR „BAGATELA":

Piątek, 15 bm.: „Chimery".
Sobota, 16 bm. po poł.: „Prawda w winie"; wieczór „Chimery"; o godz. 11 w nocy: Nowa rewja karnawałowa.
Niedziela, 17 bm. po poł.: „Prawda w winie"; wieczorem: „Chimery"; o godz. 11 w nocy: Nowa rewja karnawałowa.

TEATR MIEJSKI „OPERETKA":

Piątek, 15 bm.: Teatr zamknięty.
Sobota, 16 bm.: „Katja tancerka".
Niedziela, 17 bm. po poł.: „Wojna z babami"; wieczorem: „Księżniczka czardasza".

REPERTUARY KIN KRAKOWSKICH:

KINO REDUTA: „Syn szatana".
KINO UCIECHA: „Zdobywcy dżungli". Zakończenie
KINO SZTUKA: „Romans księżniczki de Valois".

PORANEK SYMFONICZNY Z KSIĘDZEM DR B. RIZZIM, jako dyrygentem odbędzie się w niedzielę, 17 bm. w teatrze im. J. Słowackiego.

Z Karnawału

REDUTA „BAGATELI" odbędzie się dnia 24 lutego w salach Starego Teatru. Komitet przygotowuje trzy oryginalne nagrody dla najbrzydszego mężczyzny, dla najskromniejszej toalety, dla najbardziej pomysłowego kostjumu. Zaproszeń nie rozsyła się, natomiast bilety imienne wydawać się będzie w westybulu teatru „Bagatela".

WIELKA REDUTA SZERMIERZY, która odbędzie się 23 bm. w salach Starego Teatru zapowiada się imponująco. Komitet, który składa się z członków wydziału Akad. Związku Sportowego oraz z oficerów biorących udział czynny w życiu sportowem i towarzyskiem Krakowa, pod przew. prof. dra Walerego Goetla, dokłada starań, aby cały wykwintniejszy świat towarzyski naszego miasta wziął udział w zabawie. Role gospodyń reduty raczyły objąć JWPP. Aderowa Alfr., Bercsowa Rud., Boczarowa, Brzezowska, Dąbrowska Marjanowa, Dubieńska, Epsteinowa Tad., Fischerowa, Gabrysiowa, Garguiowa, Goetlowa Walerjanowa, Grochol-ska, Izdebska, Papee Adamowa, Rowińska, Skarbek-Borowska, Starzewska, Tinzowa i Winklerowa Konradowa.

Zaproszenia będą niebawem częściowo rozesłane; ze względu jednak na wielkie trudności techniczne w przesyłaniu zaproszeń, komitet uprasza osoby, chcące wziąć udział w zabawie, aby o ile możności zgłaszały się same do firmy Rudnicki, Rynek gł. A-B, gdzie od czwartku 14 bm. między godz. 4—6 wiecz. delegaci komitetu reduty wydawać będą imienne zaproszenia oraz bilety wstępu. Cena tych ostatnich jest znacznie zniżoną dla oficerów, inteligencji pracującej oraz dla akademików i członków A. Z. S. Szczegóły, dotyczące programu reduty ukażą się w następnym komunikacie.

WIELKĄ MASKARADĘ urządzają drukarze krakowscy w sobotę 16 bm. w salach Hotelu Saskiego (ul. św. Jana 6) na pomnożenie funduszu budowy własnego domu. Komitet przygotowuje szereg niespodzianek, między innemi dwie nagrody dla dwóch najoryginalniejszych kostjumów. Zaproszenia wydaje się do piątku, 15 bm. w lokalu Stow. „Ognisko", Rynek gł. 12, III p. od godz. 6—8 wieczór.

WIELKI „BAL MASKOWY" TECHNIKÓW-DENTYSTÓW odbędzie się w niedzielę, dnia 17 b. m., w salach Starego Teatru. Protektorat objęli: JWPP. wojewoda Kowalikowski, J. Magn. rektor Łoś, dziekan wydziału lek. prof. dr Maziarski, prof. dr Łepkowski, wiceprezydent Sare, dr Momidłowski, dr Janiszewski. — Komitet przygotował liczne niespodzianki, które zapewniają ochoczą i miłą zabawę. Przygrywać będą dwie orkiestry pod kierunkiem kap. Tesarzyka. Zaproszenia wydają zakłady dentystyczne: E. Blaua, ulica Grodzka 51, M. Thieberga, Wielopole 3 i kol. Eugenjusz Pietroń, Karmelicka 12, I. p.

WTORKOWE DANCINGI ARTYSTÓW MALARZY w salach Starego Teatru na cele Bratniej Pomocy Akademji Sztuk Pięknych, ściągają nadal liczne sfery towarzyskie naszego miasta, dla których kilka godzin tańców, urozmaiconych wesołemi niespodziankami naszej cyganerji malarskiej, stały się miłą rozrywką. Sympatyczne otoczenie i doborowa orkiestra jednają dancingom tym jaknajlepszą opinję. Następny dancing we wtorek, 19 lutego br.

Komunikaty i zawiadomienia

ZE ZWIĄZKU POLEK. W sobotę 16 bm. w Czytelni Kat. Związku Polek (Szczepańska 5) o godz. 5 odbędzie się staraniem sekcji pedagogicznej odczyt p. Marji Mędrzyckiej pt. „Idea wychowania przedszkolnego".

WYKŁADY POWSZECHNE UNIWERSYTETU JAGIELLOŃSKIEGO NA G. ŚLĄSKU. Prof. dr Kazimierz Nitsch wygłosi w Katowicach dnia 16 bm. wykład pt. „Językowe prowincje Polski", a nazajutrz w niedzielę w Król. Hucie pt. „Narzecze śląskie w stosunku do polszczyzny literackiej".

Z sali sądowej

Proces cywilnych bombistów

Prokuratura ukończyła już akt oskarżenia przeciw Maślińskiemu, Krasińskiemu, Czaplińskiemu i Klikemu, oskarżonym o należenie do tajnej organizacji terorystycznej i podrzucanie bomb razem z wojskowymi, Wieczorkiewiczem i Bagińskim. Akt oskarżenia sporządził prok. Rudnicki, który zapewne też wystąpi jako oskarżyciel publiczny w tej sprawie.

Termin procesu jest przewidziany na pierwszą połowę marca.

Dwaj pierwsi oskarżeni są o dokonanie zamachu na uniwersytet warszawski, z art. 15 przepisów tymcz., grożącego karą śmierci.

Dr Sadowska przeciw redakcji „Expressa"

Jak donoszą pisma warszawskie, do najciekawszych momentów należały podobno zeznania naczelnika urzędu śledczego p. Sonnenberga, zastępcy jego p. Kurnatowskiego, komisarza Szafrańskiego, oraz kilku profesorów i lekarzy psychjatrów. Ponowne przesłuchanie dra Pfaffusa miało wywołać swego rodzaju sensację. W kuluarach sądowych opowiadano sobie szeptem o złożeniu sądowi całej masy listów, pisanych przez dr Zofję Sadowską do pewnej znajomej panienki. Opowiadano, że listy te noszą wybitne cechy... miłosne.

Jeden np. z przesłuchanych już świadków opowiadał w korytarzach sądowych, że dr Zofja Sa-

dowska rzekomo miała wykazywać nieraz popędy w kierunku sadystycznym do tego stopnia, że przejawiały się one biciem rózgami obnażonych dziewcząt nieletnich, przeciw czemu p. Sadowska energicznie zaprotestowała.

Jedna z najciekawszych osobistości procesu: Marja Tworkowska:

Szczupła, wysoka, w ciemnym, bardzo eleganckim płaszczu. Twarz jej o cerze przejrzystej, nacechowana zmęczeniem, które przechodzi w wyraz jakby hypnotycznego uśpienia. Zdaje się, że nikogo dokoła nie widzą jej oczy duże, bardzo wyraziste i bardzo mądre. Stan jej martwoty psychicznej przerywa spotkanie z dr Pfaffusem, kiedy przychodząc z korytarza spotkała go w pokoju dla świadków. Podchodzi do niego i z urywanych strzępów rozmowy łatwo wywnioskować można, że czyni ostre wyrzuty swemu wujowi, dlaczego przyniósł tutaj listy, które pisała panna Sadowska do niej i do jej matki. Dotyka ją zaś szczególnie, że dołączono do aktów sprawy kartkę, w której jest mowa o morfinie.

Dr Pfaffus broni się tem, że zwołana przez niego rada familijna upoważniła go do takiego kroku.

Po rozwiązaniu tarnowskiej Rady miejskiej

(Korespondencja „N. Reformy").

Tarnów, 14 lutego.

Wczoraj wieczorem tutejsze starostwo zawiadomiło radnych o reskrypcie województwa, rozwiązującym reprezentację miejską, a powołującym Tymczasowy zarząd miejski. A więc po trzech miesiącach niepewności Rada m. Tarnowa została przecież rozwiązaną! Z jakich powodów? Wiemy napewno, że grały tu tylko względy polityczne, a mianowicie zachowanie się magistratu, ewentualnie jego prezydjum wobec zajść z 8 listopada 1923 r. Manifestacyjne wywieszenie żałobnej chorągwi, zaproszenie Rady miejskiej i wzięcie udziału w pogrzebie ofiar, oraz wyasygnowanie pewnej kwoty z funduszów miejskich na rzecz wdów i sierót po zabitych robotnikach, rozstrzygnęło los Rady. Nie pomogły protesty, nie pomógł wybór burmistrza w osobie p. Rypuszyńskiego, który, zamiast zostać klapą bezpieczeństwa dla autonomji miejskiej, dziwnym trafem został kierownikiem Tymczasowego zarządu miejskiego, czyli krótko mówiąc, komisarzem rządowym.

Równocześnie województwo, w porozumieniu z Tymczasowym Wydziałem Samorządowym we Lwowie, poruczyło załatwianie bieżących spraw miejskich Tymczasowemu zarządowi miejskiemu, w skład którego powołało: pp. Janusza Rypuszyńskiego, jako kierownika, dra Michała Skowrońskiego, jako jego zastępcę, Alojzego Kaempfa, Stanisława Mermela, dra Henryka Ehrenfreunda, jako asesorów, tudzież Maurycego Adlera, Macieja Bialika, Władysława Bracha, Roberta Broscha, dra Leszka Dziamę, dra Eugenjusza Geislera, Franciszka Gutowskiego, dra Jana Kańskiego, Franciszka Kransa, ks. Kaspra Mazura, Andrzeja Muniaka, dra Hermana Muetza, ks. Władysława Mysora, Michała Niedzielskiego, dra Zygmunta Niemierowskiego, Jana Orzechowskiego, dra Leona Rymara, Rudolfa Schantrocha, Stanisława Smalca, Stanisława Świątka, Franciszka Szatkę, Izraela Wechslera, prof. Kazimierza Wojciechowskiego, prof. Walerjana Wróblewskiego i dra Jana Zbiegniewicza.

Obowiązkiem Tymcz. zarządu miejskiego jest załatwianie spraw bieżących, z wykluczeniem spraw, wymienionych w par. 102 ustawy gminnej z r. 1889, oraz przeprowadzenie wyborów nowej Rady miejskiej w jak najkrótszym czasie.

Dzisiaj rano radca Żulkiewicz odebrał przyrzeczenie od członków kierownictwa Tymcz. zarządu.

Min. Zamoyski o swoich zadaniach

Warszawa, 14 lutego.

Minister spraw zagranicznych, p. Zamoyski, odbył dzisiaj konferencję z przedstawicielami prasy warszawskiej i zamiejscowej.

W toku swoich wyjaśnień minister Zamoyski podkreślił swoją zasadę, wedle której za wszelką akcję polityczną równie jak za jej wykonanie odpowiedzialny jest minister, a nie przedstawiciele na placówkach zagranicznych. Z tego powodu nie należy poddawać krytyce czynności przedstawicieli Polski za granicą, choćby dla zachowania ich powagi.

Min. Zamoyski jest zwolennikiem zasady, że należy tworzyć za granicą tylko placówki niezbędne, z drugiej atoli strony jest **przeciwnikiem zwijania placówek już istniejących,** co wywołuje ujemne wrażenie w danem państwie.

Mimo dominującego hasła sanacji skarbu nasza polityka zagraniczna **musi rozwinąć ożywioną czynność zwłaszcza wobec Rosji. Konferencja bałtycka,** która rozpoczyna swoje obrady w sobotę, jest ogniwem w szeregu konferencyj bałtyckich i ma na celu **zbliżenie wzajemne pomiędzy państwami bałtyckiemi i Polską.** To zbliżenie się nie ma cechy nieprzyjaznej wobec Rosji, przeciwnie, konferencja bałtycka ma dać inicjatywę do przyjaznych stosunków z Rosją, a poseł polski w Moskwie, p. Darowski, będzie pracować w tym kierunku.

Min. Zamoyski o pracach komisji kodyfikacyjnej

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 15 lutego (s). Na wczorajszem posiedzeniu konferencji prasowej min. Zamoyski podkreślił w sposób niezwykle pochlebny prace naszej komisji kodyfikacyjnej, zaznaczając, że prace te spotkały się z wielkiem zainteresowaniem, zwłaszcza państw bałtyckich. Czynniki miarodajne tych państw zwróciły się do nas o przesłanie wszystkich prac naszej komisji kodyfikacynej, pragną one bowiem **przy swych pracach kodyfikacyjnych z nich korzystać.**

TELEGRAMY

Zmiany na wyższych stanowiskach rządowych

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 15 lutego (s). Jedno z pism warszawskich donosi, jakoby **podsekretarzem stanu w ministerstwie sprawiedliwości mianowany miał być senator Sennicki (ZLN.).** Dyrektorem departamentu politycznego ministerstwa spraw zagranicznych zostać ma p. Kajetan Morawski, który stanowisko to piastował już poprzednio.

Nowe zasady polityki kredytowej P. K. K. P.

Warszawa, 15 lutego.

(Tel. wł.) Na drugiem posiedzeniu Rady Nadzorczej PKKP. postanowiono przystosować już teraz działalność kredytową PKKP. do przyszłej działalności Banku Polskiego, a więc dążyć energicznie do likwidacji kredytów finansowych, reportowych i rembursowych. Kredyty towarowe mają być również energicznie likwidowane. Suma kredytów, udzielanych przez PKKP., a nie będących w zrozumieniu statutu Banku Polskiego pokryciem dla banknotów nie śmie przekraczać sumy wkładów (z potrąceniem jednak wkładów skarbu państwa).

Nowe kredyty towarowe mogą być udzielane tylko w nadzwyczajnym wypadku istotnie uzasadnionej potrzeby gospodarczej za każdorazową zgodą Rady Nadzorczej i to na termin tylko do 1 kwietnia.

Z drugiej strony Rada Nadzorcza uznała, że normalne gospodarcze kredyty dyskontowe mogą być rozszerzone.

Pożądanem jest, by różnica między stopą dyskontową PKKP. a stopą banków prywatnych nie była tak wielką jak dzisiaj. **Banki, które będą chciały zastosować się do polityki kredytowej PKKP. i nie obniżą nadmiernie wysokich stawek od pożyczek złotowych, będą zupełnie pozbawione kredytu.**

Starania Rady Nadzorczej o przedłużenie terminu przyjmowania przez PKKP. weksli markowych nie zakończyły się pomyślnym wynikiem. Z tego powodu obieg weksli markowych musi się zakończyć w ustalonym już terminie.

Banki polskie zabiegają o kapitał francuski

Warszawa, 15 lutego (Tel. wł.) Pewne banki warszawskie starają się **o nawiązanie ściślejszych węzłów z kapitałem francuskim.** Celem przeprowadzenia pertraktacyj, przedstawiciele kilku poważniejszych banków warszawskich udali się do Paryża.

Czynsz włoski za dzierżawę kopalń

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 15 lutego (s). W związku z wiadomością, podaną przez nas o wydzierżawieniu terenów węglowych w okolicy Rybnika włoskiemu towarzystwu, dowiadujemy się, iż **czynsz dzierżawy,** jakie towarzystwo to płacić ma na rzecz skarbu państwa, **ma wynosić 10 miljonów Frów miesięcznie.**

Komisja ochrony pracy

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 15 lutego (s). W najbliższym czasie rozpocząć ma działalność przy ministerstwie pracy i opieki społecznej **międzyministerjalna komisja dla spraw ochrony pracy.** Rozporządzenia tejże komisji, **dotyczące spraw bezpieczeństwa pracy,** będą miały moc obowiązującą po uzyskaniu aprobaty ze strony ministerstw: pracy i opieki społecznej oraz przemysłu i handlu. W skład komisji wchodzą przedstawiciele ministerstw: pracy i opieki społecznej, przemysłu i handlu, spraw wewnętrznych i spraw wojskowych.

—oo—

Czego Czechy oczekują od Polski?

Obawa przed porozumieniem polsko-angielskiem

(Telefonem od naszego korespondenta).

Praga, 15 lutego. „Česke Slovo" omawia wpływ, jaki partja pracy może wywrzeć **na angielską politykę wobec Czech.**

W dalszym ciągu „Tribuna" twierdzi, że **zbliżenie się Anglji do Rosji i Niemiec wywrze zbawienny wpływ na lewicowe partje w Polsce,** którą mogą spowodować zmianę kursu polityki zagranicznej **w kierunku odwrócenia się od megalomanji(?!).** Zwrot ten, wedle opinji czeskiej, ma się już wnet **zaznaczyć.**

Wówczas też — zdaniem „Tribuny" — nadejdzie czas **do rzeczywistego porozumienia między Polską a Czechami,** gdyż — według patetywnego zapewnienia czeskiego dziennika, jeżeli Polacy zbliżą się do nas ze szczeremi uczuciami, my odpowiemy im tem samem.

Z wynurzeń „Tribuny" przebija zupełnie wyraźnie obawa przed bliższem porozumieniem polsko angielskiem, gdyż wówczas punktem pośredniczącym między Anglją i Francją a Rosją stałaby się Warszawa, a nie Praga, co jest głównym przedmiotem wysiłków dyplomacji czeskiej.

Posądzanie nas o megalomanję i **liczenie na partje lewicowe, to jeden z kruczków czeskich, mających nas wprowadzić na podwórko p. Benesza,** co nam zresztą zupełnie jasno w końcowej perspektywie ukazuje. Po Śląsku Cieszyńskim, roku 1920 i Jaworzynie, **nie my, lecz Czechy muszą okazać szczerość** — o ile je na nią stać.

Dr Liebermann oświadcza się za porozumieniem z Czechami

Warszawa, 15 lutego (s). Z dzisiejszego publicznego posiedzenia sejmowej komisji zagranicznej podkreślić należy wystąpienie pos. dra Liebermana (PPS.), które w sprawie czeskiej odbija się od stanowiska, zajętego w tej mierze przez przedstawicieli tej partji posłów Perla i Niedziałkowskiego. Dr Lieberman oświadczył się za porozumieniem z Czechami.

DZIAŁ GIEŁDOWY

Marka polska w dniu 15 lutego

W Zurychu (w transakc.)	0·59 – 0·65	za miljon
W N. Jorku (oficjalnie)	1 dolara	za 10 mil.
W Londynie	38 000.000	za 1 funt
W Pradze	3·89–3·85	za miljon
W Gdańsku	0·60–0·63	za miljon
W Amsterdamie	0·20 – 0·30	za miljon

Kurs dolara:

W Krakowie	9,380.000
W Warszawie	9,350.000–9,300.000
W Katowicach	9,400.000
We Lwowie	9,350.000

Ceny złota i srebra

Kraków, 15 lutego. — W dniu dzisiejszym płaciła P. K. K. P. za

1 gram złota czystego, 6,130.300 mkp.

Za waluty złote: dolar 9,225.000, korona austr. 1,869.000, marka niemiecka 2,197.000, jednostka unji łac. 1,779.000, korona skand. 2,471.000, rubel 4,746.000, funty ang. 44,888.000.

1 gram srebra 175.200 mkp.

Monety srebrne: Dolar 4,213.000, korona austr. 751.000, marka niemiecka 876.000, kor. skand. 1,051.000, jednostka unji łac. 731.000, rubel 3,152.000, szylling 916.000.

Zapisy na akcje Banku Polskiego

Warszawa, 15 lutego (AW). Urzędnicy P. K. K. P. zakupili wczoraj 1665 akcyj Banku Polskiego. Liczba akcjonarjuszy Banku przekracza 4.000.

SUBSKRYPCJE NA AKCJE BANKU POLSKIEGO W KRAKOWIE.

W dniu dzisiejszym subskrybowało w tutejszym oddziale PKKP. **10 osób 50 akcyj Banku Polskiego.** Jest to największa dotychczas liczba subskrypcyj w jednym dniu.

Krakowska giełda pieniężna

Kraków, 15 lutego.

Dolar	9,380.000
Frank szwajc.	—
Korona austr.	128
Lei	—
Korona czeska	268.000
Frank franc.	418.000
N. Jork	9,375.000–9,350.000
Londyn	40,890.000–40.400.000
Zurych	1,640.000–1,625.000
Paryż	440.000
Wiedeń	132
Praga	270.000
Amsterdam	—

Cedula kursowa giełdy krakowskiej

15 lutego 1924 r.	W tysiącach marek pol. Transakcje dziś	wczoraj
Akcje bankowe:		
Pol. Bank przem. I—VIII	2275—2100	2250—2350
Bank Hipoteczny I—VIII	3200	3300—3400
„ Małopolski	—	2800—2900
Ziem. Bank kred. I—IX	1525—1400	1550—1650
Powsz. Bank kred. I—V	450	450
Akcyjny Bank zw. I—IX	—	—
Bank Komercjalny I—IV	500	—
Bank zw. sp. zar. I—X	21000—21500	19000—21000
Akcje Tow. handlowych:		
Pol. Tow. handlowe I—V	2100—2025	2200—2250
Impex I—V	120—115	125—130
Pharma I—III	2500—2400	2800—2850
Bracia Rolniccy I	—	—
Polski Glob I—IV	450—400	—
C. Hartwig I—V	—	—
Żegluga Polska I—III	550—500	500—550
Akcje Tow. przemysłowych:		
Zieleniewski I—IV	46500—46000	48250—48500
Cegielski I—IX	3000—2850	2925—3000
Parowozy I—III	1950—1800	1975—2050
Automotor I—II	—	—
Potęga I—II	—	—
Lomiesz I—II	—	—
Trzebinia I—IV	3350—3150	3200—3550
Pocisk I—III	5000	5100
Górka I—III	82500—81500	83000—84000
Siersza I—IV	26000—25750	26750—27000
Tepoge I—IV	11900—11750	11500—12000
Gazy ziemne I—II	—	—
Polska Nafta I—III	2275—2150	2340—2375
Pokucie I	17000—16000	17500
Oikos I—IV	—	—
Pezet I—IV	—	—
Strug I	7700—7500	7800—7900
Syndykat koszyk. I—III	925—900	900—925
Tłuszcze Trzebinia I—II	19000	8500—1900
Krakus I—VI	7000	7000—7200
Chodorów I—V	24500—23950	24500—25500
Ćmielów I—II	8600—8450	8350—8500
Elektrow. Siersza I—IV	1750—1725	1700
Ryngraf I—II	1700	—
Niemojowski I	2500	2600—2650
Kapelusze Myślenice	700	—
Rohn, Zieliński i Ska	1800	—
Terropol	—	—
A. Piasecki	5100	5000
Chybie	50000—44000	48000—51500
Lud. Zakł. Garb.	—	—
Azot	2000	2200—2250

Kraków, 15 lutego.

(W. S.) Ostatnie zebranie giełdy krakowskiej w bieżącym tygodniu przeszło pod znakiem zupełnej apatji i jakiegokolwiek zainteresowania dla papierów. Większość czasu zużyto na rozmowy prywatne a papiery pozostawiono ich własnemu losowi. To też zniżka święciła istne orgje. Wysokocenne papiery pierwszorzędnych przedsiębiorstw przemysłowych spadały nieprawdopodobnie szybko — naturalnie bez jakiegokolwiek uzasadnienia. Jedynym papierem, który jakoś się trzymał silniej był Ćmielów.

Waluty i dewizy również zniżkowe. Towaru stosunkowo wiele — popyt słaby.

Na pogiełdziu również słabo. Płacono za: Jaworzno 128—120 mil., a 25 — 119—120 mil., Gazy 72 mil., Len 4900—4950 tys., Lokomotywy 4—3700 tys., Nafta Krosno 16—14—15 mil., Huta Krosno 6½ mil. (plac.), Węglówki 195—190 tys., Nitrat 1075—1100 tys., Glorja 1200 tys. (tow.), Elektrownia na Sanie 770—800 tys., Nobel 6500—6600 tys., Kredyt pol. 5 mil. (trans.).

Frank waloryzacyjny na 16 lutego: 1,800.000

Warszawska giełda pieniężna

Warszawa, 15 lutego.

Dolary St. Zjedn.	9,350.000—9.300 000
Frank fran.	410.000 - 408.000
Frank szwajc.	—
Korony czeskie	264.500
Belgja	350.000—351.000
Holandja	3.500.000—3.480.000
Londyn	40,350.000—39.850.000
New Jork	9,350.000—9,300.000
Paryż	413.750—410.000
Praga	268.000—266.000
Szwajcarja	1,627.000—1.616.500
Wiedeń	131·75—131
Włochy	407.000—404.600
Sztokholm	—
Bony złote	1,350.000—1,400.000
Frank złoty	1,800.000
Pożyczka złota	14,050.000—14,250.000—14,150.000
Miljonówka	775.000—825.000—850.000
Pożyczka dol.	6,000.000—6,100.000

Papiery dywidendowe

z dnia 15 lutego 1924 r.

AKCJE:	W tysiącach marek polskich Transakcje
Bank Handlowy	25500—29000
Bank Zw. Sp. Zar.	23000—25000
Cegielski	2800—2700
Parowozy	1900—2000
Rohn	1800
Starachowice	16250—15250
Zieleniewski	45000—47000
Żyrardów	1125000—120000
Haberbusch	17000—16500
Nafta Polska	2200
Spirytus	7000—8500
Chodorów	24500—23000
Ćmielów	8050—8300
Nobel	5800—5750
Bank Przem. Lwów	2375—2450
Bank Małopolski	
Trzebinia	3400—3300
Ursus	5450—5250—5350
Krakus	—
Zepege	—
Powsz. Bank Kred.	400
Ziemski Bank Kred.	2375—2450

Giełdy zagraniczne

Gdańsk, 15 lutego. (Tel. wł.) Tendencja ustalona. Notują: Nowy York [illegible]83, Londyn 18[illegible] [illegible] marek niemieckich, Warszawa 0·60—0·63.

Wiedeń, 15 lutego. (Tel. wł.) Papiery polskie notowano: Karpaty 425.000, Bank Małopolski 19000, Fanto 3,200.000, Zieleniewski 360.000, Goleszów 2.250.000 Schodnica 1150—1,170.000, Warszawski Bank Dyskontowy 150—160.000, Lwów-Czerniowce 325.000, Gal. Bank Hipoteczny 27.000, Browary lwowskie 240—250.000, Galicja 3,500.000, Siersza górnicza 195.000, Nafta 560.000.

Praga, 15 lutego. (Tel. wł.) Tendencja naogół słabsza. Zachodnie dewizy lekko zwyżkowe. Notują: Amsterdam 13·09—13·10, Zurych 608·75—609, Londyn 150·50—150·60, Paryż 155·50—157, Medjolan 150 7/8—152, Nowy York 3503—3505 —(silniejszy), Wiedeń 0·0492—0·0493·25, Budapeszt 0·11.80—12, Warszawa 3·80—3·85, Bukareszt 17·80.

Zurych, 15 lutego. (Tel. wł.) Tendencja chwiejna, Paryż, Bruksela, Amsterdam, Nowy York silne. Inne dewizy o chwiejnych kursach. Notują: Paryż 25·70—25·75, Londyn 2473—2475, Medjolan 24·95—25, Bruksela 21·95—22·05, Amsterdam 216·10—216·30, Nowy York 575·25—575·45, Chrystjanja 73·15—73·20, Kopenhaga 91—91·25, Wiedeń 0·0081—0·0081.15, Warszawa 0·60—0·65, Praga 16·68—16·70.

Paryż, 15 lutego. (Tel. wł.) Kursy przy notowaniach niższych, tendencja jednak silna. Żywe obroty. Notują: Bruksela 85·90—86·05, Londyn 95·90—96·10, N. York 22·29—22·32, Medjolan 97·75. Zurych 388—390. Amsterdam 825—830, Praga 6490—6510, Wiedeń 31·50 Bukareszt 11·50, Kopenhaga 352.

Londyn, 15 lutego. (Tel. wł.) Tendencja nieustalona, mało ożywione obroty. Notują: Nowy York 430·50 Paryż 96·10, Praga 148, Zurych 2473—2474, Medjolan 98 13/16. Wiedeń 306.000. Budapeszt 125.000, Kopenhaga 2730, Amsterdam 1150, Warszawa 38,000.000, Bukareszt 840, Bruksela 112.

Nowy York, 15 lutego. (Tel. wł.) Tendencja niejednolita, naogół słaba. Londyn, Zurych, Praga i Wiedeń utrzymane. Paryż nieco silniejszy, zyskał 2 punkty, Kopenhaga poprawiła swój kurs, zyskując 7 punktów, Chrystjanja i Amsterdam lekko zwyżkowe. Notują: Londyn 430·50. Paryż [illegible], Medjolan 485·50, Zurych 1739·50, Kopenhaga 1584. Chrystjanja 164[illegible], Amsterdam 3744. Praga 290 3/8, Wiedeń 0·14, Budapeszt 0·35, Bukareszt 51. Warszawa 0·001, Bruksela 365.

Notowania marki niemieckiej

(Tel. wł.) Tendencja marki niemieckiej znowu osłabła. Dzisiejsze transakcje **zaznaczają wszędzie ubytek kilku punktów w notowaniu marki niemieckiej.** Nowy York notuje Berlin 0·21 7/8. Zurych 126—128, Londyn 19¼ biljonów, Praga 7·72—7·75, Amsterdam 0·58 3/8—0·59.

RUBEL ZŁOTY

Warszawa, 15 lutego (Tel. wł.) Rubel złoty w obiegu prywatnym płacono 5.350 tys. mp.

NOWA EMISJA „STARACHOWIC". (s) Z Warszawy telefonują nam: **Starachowice zamierzają podnieść kapitał akcyjny przez 8 emisję. Za 5 starych akcyj przypadać będzie 1 nowa po 1·40 złp. Cena ta równa się cenie akcji poprzedniej emisii 7-mej, przerachowanej na złote polskie.**

PRZEKAZY POCZTOWE DO ANGLJI I KANADY. Ministerstwo poczt i telegrafów powzięło myśl bezpośredniej wymiany przekazów pocztowych między Polską a Kanadą oraz między Polską a Wielką Brytanją. Odpowiedni wniosek poczt i telegrafów przedstawiło w swoim czasie ministerstwo skarbu i obecnie uzyskało jego zgodę. Projekty umów przesłane będą w najbliższych dniach do ministerstwa poczt i telegrafów w Ottawie i do generalnego poczmistrza w Londynie.

Z OSTATNIEJ CHWILI

Aresztowanie członków ukr. partji komunistycznej

(Telefonem od naszego korespondenta).

Lwów, 15 lutego. Władze policyjne, prowadząc rewizje w organizacjach ukraińskich komunistycznych w Tarnopolu, **wpadły na ślad istniejącej t. zw. „selańskiej rady", która tworzyła komunistyczne jaczejki i bojówki, mające wywołać rozruchy w Małopolsce Wschodniej. Policja aresztowała 15 chłopów** we wsi Czystylowie koło Tarnopola, gdzie znajdowała się główna siedziba bojówek i jaczejek komunistycznych. Przywódca całej tej organizacji, **Iwan Dobru, zdołał jednak zbiec do Rosji.**

Powszechny obowiązek pracy w Bawarji

(Telefonem od naszego korespondenta).

Monachjum, 15 lutego. Generalny komisarz Kahr wydał rozporządzenie, **wprowadzające w Bawarji powszechny państwowy obowiązek pracy.** Obowiązkowi temu podlegają **mężczyźni w wieku od lat 20—30 na 1 rok i kobiety od lat 18—25 na pół roku.** Do służby tej ludność będzie pociągana **w razie wielkich klęsk elementarnych lub też ogólnej nędzy.**

Głośne medjum przedmiotem polemiki profesorów uniwersytetu

(Od naszego spec. korespondenta).

Wiedeń, 15 lutego. Jak donosi prasa tutejsza, **Rudolf Schneider,** głośne medjum, tudzież brat jego Wilhelm, był przedmiotem całego szeregu doświadczeń. Profesorowie uniwersytetu tutejszego, dr Meyer i dr Pribram, **zdołali zdemaskować Rudolfa Schneidra jako oszusta, który** nadzwyczajną zręcznością wprowadzał widownię w błąd. Profesor fizyki Meyer podał szczegóły o oszustwach Schneidra w wywiadzie z redaktorem „Neue Freie Presse".

Tymczasem profesor uniwersytetu **Wagner-Jauregg** ogłasza w „Neues Wiener Journal" oświadczenie, że rewelacje o wynikach doświadczeń z Rudolfem Schneidrem **zostały ogłoszone przedwcześnie.** Nie byłem wprawdzie obecny na tych seansach — mówił prof. Wagner-Jauregg — **nie mogę jednak na podstawie ostatnich doświadczeń potwierdzić poglądów** prof. Meyera i Pribrama.

Zaprzeczenie poselstwa rosyjskiego w Warszawie

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 15 lutego (s). Poselstwo rosyjskie w Warszawie zaprzecza stanowczo wszelkim wiadomościom, rozsiewanym na zachodzie o przesłanych stamtąd do Polski wiadomościach o rzekomych powstaniach antisowieckich, bądź to w centrum Rosji, bądź też na ich kresach.

Ze sportu

OKRĘGOWE ZAWODY ŁYŻWIARSKIE. Sekcja łyżwiarska K. S. „Cracovia" z Akademickim Związkiem Sportowym urządza wspólnie zawody o mistrzostwo okręgu krakowskiego, w niedzielę, 17 bm. o godz. 2 po poł. na torze łyżwiarskim Parku Krakowskiego. Zawody to będą pierwszemi na modłę europejską zorganizowanym konkursie łyżwiarskim w Krakowie i **obejmą następujące** konkurencje:

1) Jazda szybka: 500 m., 1000 m., 5000 m. 2) Jazda sztuczna: ćwiczenia obowiązkowe: a) grupa młodzieży do lat 18: łuk w ósemkę, trójka; b) grupa panów: pętlica, trójka podwójna; c) grupa pań: trójka, zwrot. 3) Jazda sztuczna popisowa: 5 minut: a) dla pań, b) dla panów, c) parami 3 minuty. 4) Zawody hockeyowe Cracovia—A. Z. S. 5) Tańce przy akompaniamencie muzyki. Wpisy na torze w Parku Krakowskim od godz. 4—7 po poł. W czasie zawodów przygrywać będzie muzyka wojskowa. W zawodach mogą wziąć udział członkowie wszystkich klubów krakowskich. — Przedbiegi i jazda kwalifikacyjna: niedziela, godz. 10 rano.

ZAWODY NARCIARSKIE MIĘDZYNARODOWE I O MISTRZOSTWO POLSKI W KRYNICY w dniach 16, 17 i 18 lutego br. zapowiadają się bardzo dobrze. Ruchliwa sekcja narciarska Akademickiego Związku Sportowego w Krakowie i Tatrzańskie Towarzystwo Narciarzy poczyniły rozległe przygotowania sportowe, tak co do wytyczenia biegów, wiodących przez wspaniałe tereny narciarskie okolicy Krynicy, jak co do budowy prowizorycznej skoczni. Zarząd zdrojowiska Krynica idzie tym wszystkim pracom nadzwyczajnie na rękę, a przez przygotowanie wielkiej ilości pokojów dla gości, zapewnił pomieszczenie szerokiemu napływowi publiczności. Z zawodników zagranicznych zapewniony jest współudział narciarzy węgierskich. Warunki śnieżne wprost idealne, połączenia kolejowe z Krynicą dogodne.

ROZDZIAŁ DOCHODU Z ODCZYTU MARSZ. PIŁSUDSKIEGO. Pierwotnie doniesiono, że dochód z odczytu, wygłoszonego w Warszawie przez marszałka Piłsudskiego, o roku 1863, wyniósł 10 miljardów. Dochód ten, jak prasę warszawską informuje komitet odczytu, wyniósł 5 miljardów 677 miljonów. Fundusz ten, w porozumieniu z ministerstwem spraw wojskowych, pod którego opieką pozostają towarzystwa wetranów 1863 roku, podzielony został w sposób następujący: warszawskie Towarzystwa weteranów 1863 roku, [illegible] miljony, lwowskie 1 miljard 334 miljony, krakowskie 667 miljonów; Towarzystwa w Radomiu, Włocławku, Poznaniu, Lublinie i Kielcach każde po 335 miljonów marek polskich.

Dział ekonomiczny

Konieczność rewizji naszych taryf kolejowych

Nareszcie 18 b. m. komitet taryfowy Państwowej Rady kolejowej zajmie się sprawą zniżenia taryf eksportowych.

Niezależnie od tego dokonuje się u nas 16 b. m., poniekąd samoczynnie, na całej linji nieznaczna zniżka taryfy kolejowej. Mianowicie od 16 b. m obowiązywać będzie frank waloryzacyjny dla taryf kolejowych w wysokości 1,800.000 mkp. To w porównaniu z pierwszą połową lutego oznacza zniżkę przeszło o 5 procent.

Z dniem 1 marca b. r. wchodzi wreszcie w życie zniżenie taryfy dla ładunków kolejowych z węglem i drzewem opałowem. Zniżka ta pozwoli na obniżenie cen węgla w kraju.

Dla porównania warto przypomnieć, że w Niemczech taryfy towarowe zostały zniżone już z końcem stycznia o 20 procent, a obecnie przygotowuje się tam dalsza obniżka o 12 procent. Także i w **nowej taryfie czecho-słowackiej**, wchodzącej w życie 1 marca, obniżka wynosi przeważnie około 11 procent, a w niektórych taryfach wyjątkowych i specjalnych nawet 40 procent. Nadto i Niemcy i Czesi rozbudowują ciągle swój system taryf eksportowych zapomocą specjalnych ulg. Niemcy wreszcie wprowadzają obecnie znowu na wielką skalę zwyczaj udzielania wydatnych refakcyj przy zapewnieniu kolejom znaczniejszych transportów takich, które zresztą albo nie byłyby szły wcale kolejami, albo w mniejszej mierze.

Hilton Young w swym memorjale zaleca podwyższenie taryf kolejowych ze względów fiskalnych i niewątpliwie ma rację co do szeregu artykułów i relacyj. Taryfy jednak muszą być bardzo elastyczne i stosować się momentalnie do sytuacji gospodarczej, do konkurencji sąsiedzkiej, do potrzeb eksportu **a przedewszystkiem do zasady jaknajwydatniejszego wyzyskania urządzeń kolejowych przez zdobycie odpowiedniej ilości transportów.**

Z państw europejskich jedynie Francja obecnie podwyższa swoje taryfy kolejowe. Jest to jednak tylko nieznaczna podwyżka dewaluacyjna, spowodowana spadkiem franka.

Zniżka taryf kolejowych

(Telef. wł.)

Warszawa, 15 lutego. Wczoraj ogłoszony został wskaźnik waloryzacyjny, obowiązujący na kolejach w drugiej połowie lutego, t. j. od 16 lutego b. r. Wynosi on 1,800.000. — Przez cyfrę tę należy pomnażać jednostki taryfowe, w których obecnie wyrażone są wszystkie taryfy i opłaty kolejowe zarówno w ruchu osobowym i bagażowym, jak i towarowym. Nowy wskaźnik **jest o 1000 punktów niższy od wskaźnika, obecnie obowiązującego.**

Jest to **pierwsza ogólna zniżka taryf na polskich kolejach**, która sięga niżej od opłat, wprowadzonych przed miesiącem.

Kolejnictwo nasze zabija przemysł

Ze sfer przemysłowych piszą nam:

Zasada samostarczalności poszczególnych dyrekcyj kolejowych i myśl bezwzględnego uniknienia deficytu eksploatacyjnego w budżecie kolejowym spowodowały wprowadzenie nowych taryf przewozowych. Zapomniano jednak przy tej sposobności o zasadniczej podstawie polityki taryfowej, t. zn. wprowadzono zbyt wysokie, za mało zindywidualizowane i za mało zróżniczkowane taryfy, nie oglądając się na warunki ekonomiczne, w których się znajdujemy.

Nasz przemysł drzewny, który bez szkody dla najracjonalniejszej gospodarki leśnej i konsumcyjnej, zdolny jest do poważnego eksportu, znajduje się w pełnym zastoju. Rząd powinien szukać przyczyn zastoju i łatwo mógłby odkryć „wielką tajemnicę“, która tkwi w niepomiernie wysokich kosztach przewozu oraz innych mankamentach kolejowych. Wagony stoją od tygodni bezczynnie po stacjach, utrudniając mizerny ruch towarowy. Zwykle („zatkany“) Gdańsk stoi teraz gościnnie otworem, oczekując napróżno polskich transportów drzewnych. Transporty drzewne z okolic Wilna i dalszych kresów omijają polskie koleje i biegną do Królewca w czasie, kiedy panowie prezesi naszych dyrekcyj kolejowych konferują nad samostarczalnością swoich okręgów. W obrębie dyrekcji krakowskiej nie załadowano od szeregu tygodni ani jednego wagonu drzewa do Gdańska, między innemi dlatego, że dyrekcja warszawska nie zdołała się uporać z zaspami śnieżnemi. To mówi się nam dzisiaj, a w czasie, kiedy jeszcze nie wiedzieliśmy nic o zawiejach śnieżnych, nie przyjmowano wagonów z powodu zamknięcia Gdańska. Jednem słowem, eksporter drzewny obraca się w błędnem kole, natrafiając nieustannie na nieprzewidziane przeszkody. Jakie zaś tego wyniki? Przemysłowiec drzewny, nie mogąc wywieść towaru, wstrzymuje wycinkę i z braku gotówki, z eksportu wpływającej, nie może sforsować zwózki z lasu, dzięki czemu wycięte drzewo ulega zepsuciu. Praca w tartakach staje i t. d. Czy skarb państwa na tem dobrze wychodzi, czy zwiększanie się liczby bezrobotnych nie odbije się na finansach państwa, a dalej, czy samo ustanowienie wysokich taryf przewozowych uzdrowi budżet kolejowy przy zupełnej bezczynności taboru kolejowego — o tem niech pomyślą ci, którzy wytworzyli taką sytuację.

Niemcy, którzy wprowadzili u siebie zbyt wysoką taryfę przewozową, teraz nietylko ją obniżyli, lecz zabiegają o transporty dla swoich kolei w ten sposób, że robią specjalne umowy o przewóz z przemysłowcami, udzielając im poważnych refakcyj przy przewozie pewnej określonej ilości wagonów.

Koleje nasze nie chcą zrozumieć tej prymitywnej zasady, że nie są one władzami, ani urzędami, lecz **przedsiębiorstwem** przewozowem, które powinno być prowadzone na zasadach handlowych. Tu niema żadnej łaski, lecz jest zwyczajny interes, wynikający z umowy o przewóz. O ile zarząd kolejowy zajmie to stanowisko i zastosuje się do warunków, to sprawność naszego kolejnictwa, a z nią i budżet, przybiorą korzystniejszy obraz.

Z GÓRNOŚLĄSKIEGO PRZEMYSŁU ŻELAZNEGO.

„Huta Królewska“ i „Huta Laury“ podobno mają wygasić piece wskutek złego zbytu na żelazo i tańszej konkurencji czeskiego produktu.

Z drugiej strony grupa Bosla i Weinmanna, która posiada obecnie bardzo wielki pakiet akcyj tego przedsiębiorstwa, ogłasza w dziennikach wiedeńskich, że wcale nie ma zamiaru sprzedawać tego pakietu konsorcjum holenderskiemu, ani nikomu innemu, lecz, przeciwnie, przystępuje wkrótce do wykonania znacznych inwestycyj. Produkcja węgla na kopalniach tego przedsiębiorstwa miała się w ostatnich 2 miesiącach podnieść i zbliżyć do przedwojennej.

„Huta Beildona“, wzorowo urządzony zakład wyrobu cienkiej stali, ma w najbliższych czasach przejść w ręce polskiego konsorcjum z zakładami modrzejowskiemi i kilkoma bankami na czele.

WALORYZACJA UBEZPIECZEŃ.

W państwowym urzędzie kontroli ubezpieczeń odbyło się posiedzenie państwowej Rady ubezpieczeń w sprawie waloryzacji zobowiązań zakładów ubezpieczeniowych, wynikających z umów ubezpieczeń życiowych, jak również umów, przewidujących wypłatę rent i emerytur. Przedmiotem obrad był projekt waloryzacji ubezpieczeń, opracowany przez państwowy urząd kontroli ubezpieczeń, uwzględniający przedewszystkiem zobowiązania, wypływające z umów, zawartych przed 1 stycznia 1919 roku.

Celem ostatecznego sformułowania zasad wyłoniono z pośród członków Rady i rzeczoznawców komisję, która w ciągu przyszłego tygodnia zajmie się wykonaniem powierzonej jej pracy.

O WCZESNE OBWIESZCZANIE STAWEK I TERMINÓW PŁACENIA PODATKÓW.

„Ilustrowany Kurjer Codzienny“ słusznie domaga się, by ministerstwo skarbu już teraz ustaliło i obwieściło, w jakich terminach (w ciągu najbliższych kilku miesięcy) trzeba będzie płacić poszczególne podatki bezpośrednie, oraz, jakie będą ich stawki.

Byłoby to nietylko ulgą dla budżetowania prywatną, lecz także pośrednio ułatwieniem subskrypcji na Bank emisyjny, pożyczkę kolejową i pożyczkę dolarową.

WZROST WARTOŚCI ZŁOTYCH W P. K. K. P.

Ogłoszony onegdaj stan rachunków Polskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej w dniu 31 stycznia b. r. wykazuje w ciągu ubiegłego miesiąca następujące zmiany:

zapas kruszców według parytetu zwiększył się z 75.9 do 87.3 miljonów marek złotych;

zapas walut zagranicznych według parytetu zwiększył się z 3.1 do 5.5 miljonów marek złotych;

rachunki zagraniczne „Nostro“ wykazują według parytetu wzrost bardzo znaczny, bo z 16.5 do 46.9 miljonów marek złotych.

Razem wartości złote w P. K. K. P. wzrosły w ciągu stycznia z 95.5 miljonów marek złotych na 139.7 miljonów. Jest to zjawisko bardzo dodatnie ze względu na fundament złoty Banku emisyjnego.

Obieg banknotów wynosił 31 stycznia 313.6 tryljonów marek.

Kronika ekonomiczna

BEZROBOCIE W PRZEMYŚLE. W związku z jego zastojem, szerzy się w sposób niepokojący — zwłaszcza w Kongresówce. W związku z tem toczą się nieustanne rokowania pracodawców z robotnikami o wysokość płac, z czego powstają tarcia i dyferencje. Nieraz pod przymusem ogólnego położenia, dochodzi do ugód na [illegible]mach, niższych od waloryzacji i nie uwzględniających wskaźnika drożyźnianego.

UŁATWIENIA DEWIZOWE DLA CELÓW SUBSKRYPCJI NA BANK POLSKI. Prezes ministrów Grabski poinformował przedstawicieli Rady Związku banków, że w celu ułatwienia supskrybcji osobom nie posiadającym walut i złota, ministerstwo skarbu w dniach najbliższych zezwoli wszystkim bankom dewizowym na sprzedaż walut [illegible] własnych zapasów za marki do wysokości 10 akcyj na osobę. Każdemu, kto chce więcej akcyj nabyć n. p. do wysokości 100 sztuk, banki będą mogły daną sumę walut obcych sprzedać za marki pod warunkiem, że drugą połowę będzie musiał subskrybent nabyć za złoto. (Ze swej strony nie widzimy potrzeby takich ograniczeń).

Sprzedanych w ten sposób walut obcych nie wolno będzie wydawać do rąk klientom, lecz banki będą musiały przekazać je bezpośrednio komitetowi organizacyjnemu Banku Polskiego. (To słuszne!) Całą ilość potrzebnych na ten cel walut obcych bank będzie zobowiązany pokrywać z własnych zapasów, względnie z wolnego rynku, bez uciekania się do pomocy P. K. K. P. (I to słuszne!)

Banki będą obowiązane korzystać z danego im zezwolenia sprzedaży walut obcych za marki na zakup akcyj Banku Polskiego tylko w okresach spokoju giełdowego, t. j. w okresach kiedy podaż walut obcych będzie przewyższała zapotrzebowanie. Gdyby podaż walut obcych była chwilowo mniejszą niż popyt na nie, wówczas sprzedaż automatycznie byłaby wstrzymaną. (To ograniczenie w danych warunkach nie jest potrzebne, a w praktycznej interpretacji byłoby zanadto elastyczne).

O ZAPISY ROLNIKÓW NA BANK POLSKI. Komitet subskrypcyjny Związku organizacyj rolniczych w Warszawie wydał odezwę, w której wzywa rolników, aby przystąpili niezwłocznie do zapisów na akcje Banku Polskiego i to jedynie za pośrednictwem banków rolniczych. Odezwa wskazuje na to, że obowiązkiem każdego obywatela jest przyczynić się wedle najwyższej możności do budowy tej centralnej skarbnicy, mającej być regulatorem życia gospodarczego kraju. Jest ważnem, kto będzie posiadaczem akcyj Banku Polskiego, gdyż od akcjonarjuszy zależeć będzie jaką ma być polityka banku, jakie warstwy bank ten wspierać będzie swym kredytem w przyszłości. — Dlatego też rolnik polski powinien, mimo trudnych warunków pieniężnych, zapisywać się na możliwie wielką ilość akcyj.

ZWIĘKSZENIE GODZIN PRACY W P. K. K. P. Wskutek przyjmowania zapisów na akcje Banku Polskiego i wpłat na podatki, dyrekcja P. K. K. P. zwiększyła ilość godzin urzędowych. Zwiększenie to wynosić będzie 8 godzin na miesiąc.

SUBSKRYPCJA NA BANK POLSKI. — Ciągle jeszcze ogłaszają tylko wyniki częściowe, nie dające ogólnego obrazu. Jest to zaniedbanie, odbijające się szkodliwie na propagandzie.

OBNIŻENIE PODATKU OD WĘGLA. Na mocy rozporządzenia ministra skarbu i przemysłu z 12 lutego b. r., obniżony został podatek od węgla w rozmiarach, podanych przez nas w numerze ze środy (13 lutego). Pozatem komitet ekonomiczny Rady ministrów na ostatniem posiedzeniu zalecił wprowadzenie dalszych zniżek dla pewnych kategoryj przemysłu, opartych najbardziej na zużyciu węgla, jak huty szkła i t. p.

CZEKI NA POKRYCIE PODATKÓW OPIEWAĆ MOGĄ W ZŁOTYCH. Uczestnicy obrotu czekowego P. K. O. mogą regulować należności skarbowe przez nadesłanie do P. K. O. czeku przelewowego, opiewającego na złote polskie. Ilość złotych, wskazana na czeku, przeliczona będzie przez P. K. O. na marki po dziennym kursie franka waloryzacyjnego i odpowiednia ilość marek będzie potrącona z konta, wystawiającego czek. W razie braku pokrycia, P. K. O. pozostawia czek do dnia następnego, przyczem przeliczenie złotych na marki odbywać się będzie według kursu tego dnia, w którym odpis z konta nastąpić może.

Czek przelewowy jest ważny w ciągu 5 dni. Po tym terminie, w razie braku pokrycia, czek zostaje anulowany.

PODATEK DOCHODOWY. W numerze 13 „Dziennika Ustaw“ ogłoszona została nowela z dnia 10 stycznia b. r., do ustawy o podatku dochodowym. Nowela ta obowiązuje z początkiem roku podatkowego 1924.

Niebawem ukaże się rozporządzenie ministerstwa skarbu, ustalające zasady waloryzacji podatku dochodowego od dochodów fundowanych.

ZBYT BONÓW PODATKOWYCH. Z Warszawy donoszą, że pracownicy wielu instytucyj handlowo-przemysłowych przy wypłacie ostatniego 32-procentowego dodatku drożyźnianego zwrócili się do swoich firm z propozycją wypłacenia im należności w bonach podatkowych, co znacznie wzmogło zapotrzebowanie tych bonów w kasach skarbowych.

OBLIGACJE KOLEJOWE, JAKO ŚRODEK PŁATNICZY. Grupa przemysłowców metalowych zwróciła się do ministerstwa kolei z propozycją przyjęcia obligacyj kolejowych zamiast wpłat markowych za zamówienia ministerstwa kolejowego, dokonane w niektórych tego rodzaju zakładach przemysłowych.

FAŁSZYWE POGŁOSKI. Wobec pogłosek o spodziewanem podwyższeniu akcyzy od cukru z 35 do 55 franków szwajcarskich od worka kryształu, dowiadujemy się, że pogłoski te są nieprawdziwe, albowiem ustawa, upoważniająca rząd do podwyższenia akcyzy, wygasła z dniem 31 grudnia z. r. Podwyższenie akcyzy mogłoby nastąpić dopiero na mocy ustawy sejmowej. Władze miarodajne uważają jednak, iż dotychczas pobierana akcyza na razie wystarcza.

TARGI POKAZOWE W PADWIE. W czasie od 1 do 15 czerwca b. r. odbędą się w Padwie Targi pokazowe głównie na maszyny i narzędzia rolnicze oraz na nasiona. Według doniesień naszych placówek konsularnych, głównemi przedmiotami zainteresowania będą pługi typu Ventzkiego i Sacka, jak również wialnie, młynki, prasy do makuchów, olejów i wytłoków, naczynia mleczarskie drewniane, emaljowane i cynkowe, wirówki, przyrządy kuchenne drewniane, nasiona pastewne i buraków cukrowych, wreszcie chmiel.

Padwa leży w centrum najsilniej rozwiniętej produkcji rolnej we Włoszech i dlatego o opanowanie tego rynku zbytu czynione są starania z wielu stron. Izba handlowa i przemysłowa w Krakowie zwraca uwagę zainteresowanych firm polskich na powyższe Targi.

KORESPONDENCJA Z KONSULATAMI. Izba handlowa i przemysłowa w Krakowie zwraca uwagę świata kupieckiego, że wiele podań firm naszych z zapytaniami o firmy zagraniczne napływa do konsulatów Rz. P. bez ostemplowania. Ministerstwo przemysłu i handlu podaje tą drogą do wiadomości przemysłowców i kupców, że podania do placówek zagranicznych należy zawsze składać z opłatą stemplową.

Ceny towarów

z dnia 14 lutego

DRZEWO I PRZETWORY.

Poznań. Nadleśnictwo państwowe Mochy D. L. P. Poznań, licytacja w dniu 4 lutego 1924 dla potrzeb lokalnych: (Ceny w tys. mkp.): Dąb szczapy opał. za mkp. 21.850, sosna szczapy użytk. za mkp. 25.500 Nadleśnictwo państwowe Rychtal D. L. P. Dąb II kl. za m^3 34.500, III kl. za m^3 34.987, IV kl. za m^3 35.556, V kl za m^3 28.571, świerk III kl. za m^3 36.313, brzoza szczapy opał. za mkp. 18.142, sosna szczapy opał. za mkp. 21.850. Poznań, licytacja w dniu 17 stycznia 1924. Sosna I kl. za m^3 40.064, II kl. za m^3 40.201, III kl. za m^3 35.865, IV kl. za m^3 31.821. Świerk IV kl. za m^3 32.407.

NASIONA.

Kraków. Nasiona za 100 kg loco Kraków w miljonach marek: koniczyna czerwona 200, biała 400, lucerna chmielowa 80, seradela 25, esparzeta 30, mak 100, siemię lniane 75, tymotka 180, rajgras 120, buraki pastewne 200, ćwikłowe 120. Dotychczasowe ceny utrzymują się, tendencja jednak zasadnicza jest zniżkowa.

MATERJAŁY BUDOWLANE.

Warszawa. Notowano w Warszawie za kg: gips sztukatorski 250.000, modelowy 300.000—350.000 mkp., zależnie od ilości, alabastrony 650.000 mkp.

WĘGIEL.

Mikołów. Notowania górnośląskiej hurtowni węgla Bona i Ska, Mikołów, Polski Śląsk od 6 b m. za tonnę = 1000 = 20 ctr. w złotych polskich: gruby kostka I i II 34·79, orzech I a 34·79, Ib 32·75—34·79, II 30·70—32·06, groszek 29·04—29·87, półprzesiany 20·62, nieprzesiewany 11·60, kotłowy 17·25, drobny I 23·20, II 17·28, III 15·20, grysik przesiewany 29·04, półprzesiewany 20·20, kotłowy 17·25, pospółka 29·68, miał 8·26—11·03.

RUCH ZWYŻKOWY NA ŚWIATOWYCH TARGACH TOWAROWYCH.

Chemikalja na ogół silne — szczególnie wszelkie woski, cerezyna, parafina. Tosamo dotyczy olejów terpentynowych. Zewsząd donoszą o wzroście kosztów produkcji, oraz kosztów transportu.

Korzenie zwyżkują na całej linji.

Listy z kraju

Oświęcim, 10 lutego.

(Drożyzna. — Warunki dla rozwoju przemysłu. — Marnowanie majątku państwa. — O rozbudowę stacji kolejowej).

Z wielkiem zainteresowaniem wczytuje się Oświęcim w notatki z rozmaitych stron o zniżce towarów, w szczególności artykułów codziennego użytku. Dowiadujemy się zatem, że potaniało w Warszawie, Lwowie, a nawet w Krakowie, ale niestety błogie te objawy nie mogą dotrzeć do Oświęcima. Chleb wprawdzie nieco potaniał, lecz bułka, jak kosztowała 100 tysięcy, tak dalej kosztuje, zaś na ostatnim targu masło i jaja podrożały gdyż płacono wprost horendalne sumy 9 miljonów za 1 kilogram masła i 250 tysięcy za jedno jajo. Powodem tego jest olbrzymi napływ w dni targowe ludności z Górnego Śląska, która płaci żądane na targu kwoty, podbijając w ten sposób cenę.

W jednym z poprzednich numerów waszego dziennika zwrócono słusznie uwagę na gromadzenie się produkcji wielkiego przemysłu na niestosownych punktach. Była mowa o Łodzi, gdzie z braku wody i węgla, towar musi podrożyć i obecnie, gdy odpływ został zamknięty na wschód, nie może wytrzymać konkurencji z zachodem i dusi się w granicach państwa, nie mogąc się zdobyć na odpowiedni eksport. Oświęcim, jako węzeł kilku linij kolejowych, posiada nadmiar wody (Soła, Wisła, Przemsza), mając węgiel na miejscu i stosowne tereny pod budowę wielkiego przemysłu objawia w tym względzie ruch bardzo nieznaczny. Państwo stało się po wojnie posiadaczem dużych kompleksów barakowych: drewnianych i kilkudziesiąt murowanych, które szczególnie nadają się na rozbudowę wielkiego przemysłu. Słyszeliśmy, że miał tu być umieszczony duży kontyngent wojska, to znów miał rząd budować fabrykę tytoniu, tymczasem budynki niszczeją, a o niczem nie słychać. Możeby w obecnej dobie sanacji skarbu pomyślano o tych odłogiem leżących terenach i nie dozwolono, aby duży majątek państwowy niszczał, a miejscowość, mająca — jak wykazaliśmy — duże warunki rozwoju, upadała.

Z wielkiem zadowoleniem powitano powrót na stanowisko naczelnika tutejszej stacji kolejowej p. Blumenstoka, znanego z energji i inicjatywy urzędnika. Stacja kolejowa Oświęcim, będąca węzłem 4 linij kolejowych, była przed wojną jednym z ważniejszych punktów kolejowych. Już to, co prawda, nie ma Oświęcim szczęścia i do centralnych władz kolejowych, gdyż po wojnie został zepchnięty do drugorzędnego znaczenia. Ruch z zachodu został skierowany na Dziedzice, zaś ze wschodu na Trzebinię, która zwłaszcza ze względu na szczupły teren stacyjny, nie może odpowiadać zadaniom, jakie na jej barki włożono. Oświęcim natomiast, posiadający olbrzymi teren stacyjny, zepchnięty został na stanowisko drugorzędne i, nie mając wielkiego przemysłu, zwolna, ale statecznie chyli się ku upadkowi. Możeby nowy naczelnik, p. Blumenstok, znany z dużej inicjatywy urzędnik, zwrócił uwagę władz centralnych na tę okoliczność i przywrócił Oświęcimowi bodaj częściowo pierwotne znaczenie. Przy tej sposobności przypominamy, że jeszcze w roku 1914 miała nastąpić przebudowa i rozszerzenie tutejszego dworca kolejowego. Szczegółowe plany zostały wypracowane, kredyt był zapewniony i tylko wojna przeszkodziła rozpoczęciu tej w interesie mieszkańców koniecznej adaptacji. Możeby w chwili grożącego bezrobocia przypomnieli pp. posłowie tę okoliczność władzom centralnym w Warszawie zwłaszcza, że gotowe już na tę adaptację plany musiał przypuszczalnie rząd polski przejąć — jeżeli zaś nie — łatwo to będzie za pośrednictwem naszego poselstwa w Wiedniu uzyskać.

Czem byli z zawodu sławni ludzie

Większość „wielkich ludzi“ poświęcała się, przynajmniej początkowo zawodom, nie stojącym w żadnym związku z ich wybitną karjerą życiową, choć znaczny odłam uczonych biografów pragnie go nieraz dostrzec w wychowaniu i kształceniu przyszłych genjuszów.

Najwięcej typowych na to przykładów znajdziemy w świecie artystów i to zarówno twórców, jak i wykonawców. Po „wykolejeńcach“ Goethe'm, Schiller'ze, Grillparzer'ze i Herderze zauważymy wśród więcej znanych współczesnych takie szczegóły w tym względzie: Gerhart Hauptmann miał być początkowo malarzem, Thomas praktykantem w Towarzystwie ubezpieczeń. Ibsen aptekarzem, Tołstoj, apostoł miłości, żołnierzem. Subtelni tłómacze najdelikatniejszych lirycznych nastrojów: Maeterlinck i Hugo Hoffmannsthal byli oschłymi prawnikami, podobnie, jak Eulenburg, Hartleben i Heinz Ewers nawet „królewskimi pruskimi referendarzami“. Anzengruber był małym urzędniczyną, Piotr Altenberg księgarzem, Schnitzler i Schönherz są, jak wiadomo, lekarzami, a przywódca okkultystycznych pisarzy twórca poetycznego „Golem'u“, Meyrink bankierem.

Z wiedeńskich artystów Burgteatru Sonnenthal był czeladnikiem krawieckim, Gabillon medykiem, Robert prawnikiem, Lewinsky kupcem, Hugo Thimig pomocnikiem sklepowym i t. d. Ze [illegible] Schröter był malarzem, Schittenhelm [illegible] nauczycielem, Winkelmann medykiem, Leo Slezak mechanikiem. O Girardim powszechnie wiadomo, że był uczniem u ślusarza. Dyrektor Burgteatru Burckhard był sędzią, dyrektor Volksteatru Bukovics oficerem.

Z wielkich wynalazców malarz Morse wynalazł telegraf, również malarz Fulton okręt parowy, [illegible]czyciel muzyki Hughes mikrofon, fryzjer Arkwright maszynę do przędzenia, leśniczy Ressel śrubę okrętową, zegarmistrz Huntsman stal laną, introligator Faraday elektorlizę. Najsławniejszy wynalazca czasów nowszych, Edison, zaczął od chłopca w dzienniku. Przykłady takie możnaby mnożyć w nieskończoność, zwłaszcza, jeśli chodzi o artystów filmowych. Emil Jannings był chłopcem okrętowym, Fern Andra linoskoczką, Bruno Kastner studjował filozofję, Eva Eva była robotnicą w fabryce cygar, a największy na świecie komik filmowy, Charlie Chaplin, był stangretem karawaniarskim.

Odpowiedzialny redaktor
MICHAŁ KONOPIŃSKI

W Drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska L. 19.

Rządca drukarni L. K. Górski.